

Marszałek M. Spychalski wśród pomorskich żołnierzy

W Bydgoszczy rozpoczęła się dziś Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W konferencji uczestniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej Marszałek Polski Marian Spychalski. (PAP)

Wzrośnie wydobyć węgla brunatnego

W tym roku górnicy kopalń węgla brunatnego mają zwiększyć wydobyć do blisko 25 mln. ton. Oznacza to wzrost o ponad 4,5 mln. ton — w porównaniu z 1964 r.

Zasadniczy wpływ na rozwój wydobywania węgla brunatnego będzie miało pełne wykorzystanie nowych kopalń. W ciągu ostatnich dwóch lat uruchomiono u nas 3 potężne odkrytki: „Turów II”, „Pańców” i „Adamów”. Są to kopalnie nowoczesne, w pełni zmechanizowane i w znacznym stopniu zautomatyzowane. Wzrost wydajności pracy osiąga się tu dzięki coraz lepszymu wykorzystaniu maszyn wydobywczych, taśmociągów i innych urządzeń.

Szybki rozwój górnictwa węgla brunatnego przynosi coraz większe korzyści gospodarce. Dzięki wykorzystaniu tego surowca w energetyce mogliśmy w znacznym stopniu zwiększyć produkcję prądu elektrycznego. W 1964 r. elektrownie „Turów” i „Konin”, pracujące w oparciu o węgiel brunatny wyprodukowały ok. 8,5 mld. kWh energii (22 proc. krajowej produkcji). W tym roku energia u-

Narada hutników

Dziś rozpoczęła się w Katowicach ogólnohutnicza narada mistrzów i dyrektorów hut, poświęcona omówieniu najważniejszych problemów jakie stoją przed polską metalurgią w 1965 roku.

W naradzie uczestniczą: członek Biura Politycznego KC i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierk, sekretarz CRZZ — Wiktor Obolewicz oraz minister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski. (PAP)

PAP-RADIO INF WŁ TELEFONEM
RADIO H WŁ TELEFONEM
INF WŁ TELEFONEM
PAP-RADIO INF WŁ TELEFONEM
RADIO H WŁ TELEFONEM
INF WŁ TELEFONEM

Odznaczenia rewolucjonistów

Dorocznym już zwyczajem w Klubie Weteranów Ruchu Robotniczego na Mariensztacie w Warszawie odbyła się w środę uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń, przyznanych przez Radę Państwa PRL zasłużonym działaczom ruchu robotniczego.

Obrady młodzieży

W środę w Jabłonie pod Warszawą rozpoczęły się obrady prezydium CIMEA — Międzynarodowego Komitetu Organizacji Dzieci i Młodzieży przy SFMD. W obradach uczestniczą przedstawiciele 13 krajów Europy oraz delegacja Algierii.

Wilson odwiedzi Berlin Zachodni?

Poinformowane kółka brytyjskie podają, że premier Wilson z okazji swojej zapowiadanej podróży do NRF odwiedzi w dniu 23 stycznia Berlin Zachodni. Szczegóły program brytyjskiego premiera do NRF nie są jeszcze ustalone.

Pożar

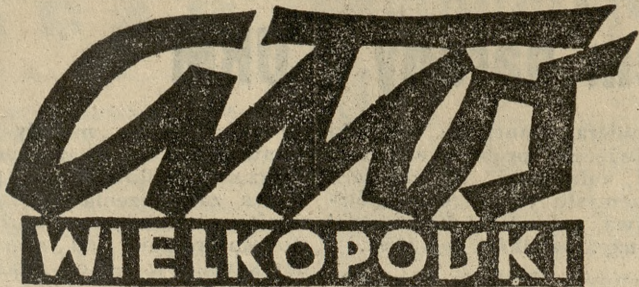
W Filadelfii w stanie Pensylwania (USA) spłonął w środę dom mieszkalny położony w centrum miasta. Cztery osoby zginęły w płomieniach, a sześć odniosło rany i poparzenia.

Elektrownia atomowa

W pobliżu miasta Pleszany (za chodnia Słowacja) rozpoczęto budowę pierwszej w Czechosłowacji elektrowni atomowej.

„Kanał”

we francuskiej TV
Po „Zezowatym szczęściu” Mun-ka niedawno pokazany przez francuską telewizję, 6. bm. na tym samym małym ekranie nadany został film Wajdy „Kanał”.



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 7. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 5 [6502]

20-lecie powrotu ziem zachodnich do Polski

W dniach od 19 stycznia (data wyzwolenia pierwszego miasta na terenie ziem zachodnich — Kluczborka) do 10 maja (w dniu tym wyzwolone zostały ostatnie już na ziemiach zachodnich miejscowości — Ziębice, Dzierżonów, Międzylesie i Bystrzyca Kłodzka) obchodzić będziemy w kraju 20 rocznicę powrotu do macierzy ziem zachodnich i północnych.

Obchody, wokół których koncentrować się będzie tegoroczna działalność Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, zostaną zainaugurowane

III ogólnopolskim zjazdem TRZZ w Opolu (w dniach 23 — 24 bm.). Centralne uroczystości odbędą się 8 i 9 maja we Wrocławiu w 20-lecie wyzwolenia tego miasta. Przewiduje się zorganizowanie 9 maja na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu wielkiego wieceu.

Obchody zamknie VIII Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych, który w br. przeprowadzony zostanie na terenie całego kraju w dniach od 8 do 16 maja.

Program uroczystości przewiduje zorganizowanie w szkołach, świetlicach i klubach młodzieżowych spotkań młodzieży i przedstawicieli społeczeństwa różnych regionów kraju z uczestnikami walk o wyzwolenie ziem zachodnich, z pierwszymi osadnikami oraz czołowymi działaczami. Zaprojektowano również szereg wystaw, ilustrujących dorobek zarówno gospodarzy, jak i kulturalny ziem zachodnich.

Dorobkowi i dalszym perspektywom rozwoju tych ziem poświęcone będą liczne studenckie konferencje i seminaria. I tak np. w marcu zorganizowane zostanie w Szczecinie i Zielonej Górze ogólnopolskie

Gratulacje przywódców radzieckich

Agencja TASS podaje, że przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Mikołajew i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przesłali Liu Szao-tsi oraz Czu Tehowi gratulacje w związku z ich wyborem na stanowisko przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej i przewodniczącego Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, jak również Czu En-laiowi w związku z jego nominacją na stanowisko premiera Rady Państwowej.

Przywódcy radzieccy w swojej depeszy dają wyraz przekonaniu, że dalszy pomyślny rozwój przyjaźni i ściślej współpracy między ZSRR i ChRL na gruncie zasad międzynarodowego socjalistycznego sojuszu stanie się doniosłym wkładem do walki przeciwko imperializmowi, do walki o pokój i wolność, o niezawisłość narodową i postęp społeczny, do walki o zwycięstwo komunizmu. (PAP)

Wbrew opinii publicznej

Okręt z bronią nuklearną wypłynął na morze

Dziennik „Izwestia” opublikował w środę komentarz w związku z podaną przez agencję UPI wiadomością, że amerykański niszczyciel „Claude Ricketts” na którego pokładzie znajdują się marynarze z 7 krajów NATO, wypłynął na morze.

W komentarzu tym dziennik podkreśla, że mimo sprzeciwu światowej opinii publicznej i mimo że szereg krajów należących do NATO odmówiło

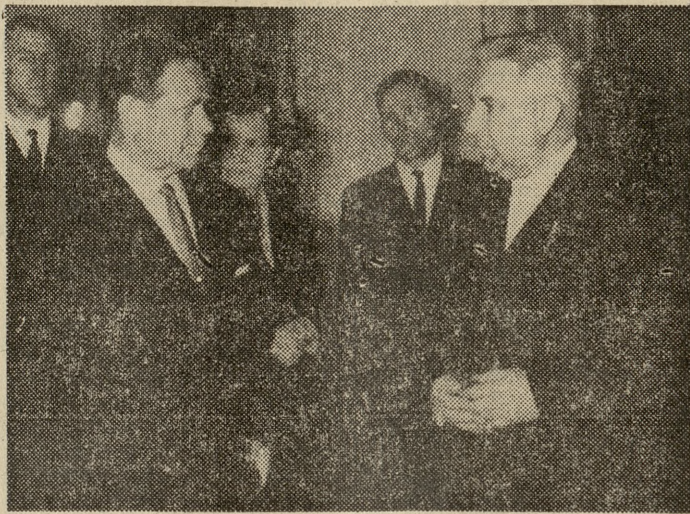
Chińscy eksperci handlowi w Moskwie

Minister handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczew przyjął w środę rano ekspertów handlowej delegacji ChRL na czele z Liu Si-wieniem.

Chińscy eksperci przybyli do Moskwy przed dwoma dniami w celu przeprowadzenia rozmów na temat wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim a ChRL na rok 1965.

Spotkanie chińskich ekspertów z N. Patoliczewem upłynęło — jak stwierdza komunikat — „w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze”. (PAP)

Parlamentarzyści fińscy u E. Ochaba



W dniu 5. I. 1965 r. delegacja Parlamentu Republiki Finlandii, której przewodniczy Kauno Kleemola — przewodniczący parlamentu Republiki Finlandii została przyjęta przez przewodniczącego Rady Państwa — Edwarda Ochabę. Na zdjęciu: E. Ochab w rozmowie z Kauno Kleemolą.

W środę przebywała w Szczecinie delegacja parlamentu Republiki Finlandii z jego przewodniczącym Kauno Kleemolą, bawiąc w naszym kraju na zaproszenie Prezydium Sejmu. Delegacji towarzyszy wicemarszałek Sejmu — Jan Karol Wende oraz grupa posłów i pracowników Kancelarii Sejmu.

Obecni byli sekretarz ambasady Finlandii w Warszawie — Martti Korhonen oraz konsul fiński w Gdańsku Martti Harju.

Parlamentarzyści fińscy zwiedzili Słocznę Szczecińską im. Adolfa Warskiego.

Goście fińscy zwiedzili najnowszy, zbudowany tu 15-tysięcznik M/S „Chemik”. Obiektem zainteresowania parlamentarzystów fińskich był także port szczeciński. (PAP)

CAF — fot. Uchymiak

Rekordowy rok spółdzielczości mieszkaniowej

Przybyło 78,7 tys. izb

1964 rok był dla spółdzielczości mieszkaniowej rokiem „rekordowym”. Spółdzielnie przekazały do użytku w miastach blisko 78,7 tys. izb, przekraczając zadania o 8,9 proc.

Warto podkreślić, że w 1964 roku planowano pierwotnie budowę w 72,3 tys. spółdzielczych izb. Program ten został w ciągu roku zwiększony o ponad 5,6 tys. izb, a mimo to udało się go nie tylko w pełni zrealizować, ale nawet przekroczyć.

Godne również podkreślenia, że plany „izbowe” spółdzielczości zostały wykonane w niemal wszystkich miastach i województwach. Jedynie w województwach lubelskim, łódzkim, krakowskim i zielonogórskim w dniu 31 grudnia ub. r. zanotowano niewielkie opóźnienia (w sumie około 600 izb), które już obecnie, a więc w ciągu paru dni zostały nadrobione.

Najwięcej spółdzielczych izb w ub. roku — przeszło 11,5 tys. — przybyło w Warszawie. Na drugim miejscu (11 250 izb) znalazło się w woj. katowickim, a na trzecim (6650 izb) — gdańskie. Natomiast najwyższy procent wykonania ubiegłorocznego planu (130,4) uzyskali budowniczo w województwach: rzeszowskim i koszalińskim (120,2).

Ubiegłoroczny sukces spółdzielczości zawdzięcza przede wszystkim dobremu przygotowaniu inwestycji, a także sprawniej pracy przedsiębiorstw wykonawczych i właściwemu zaopatrzeniu materiałowemu.

POGODA

7 bm. w części południowo-zachodniej i zachodniej będzie zachmurzenie duże miejscami opady śniegu lub śniegu z deszczem oraz możliwość lokalnych gołoledzi. Temperatura ok. zera.

skie seminarium, którego uczestnicy zbilansują wkład młodej inteligencji w rozwój ziem zachodnich. W marcu na ogólnopolskim spotkaniu studentkim w Koszalinie podsumowany zostanie dotychczasowy dorobek trwającej od 5 lat współpracy ZSP z tym regionem, w Szczecinie odbędzie się w kwietniu spotkanie studentów — 20-latków urodzonych w tym mieście oraz festiwal im. K. I. Gałczyńskiego, połączony z finałem ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego i festiwalu studentów zespołów teatralnych. (PAP)

Spotkanie prezesów izb handlowych krajów RWPG

Prezesi izb handlu zagranicznego krajów — członków RWPG spotkają się pod koniec lutego br. w Berlinie na kolejnej turnusowej konferencji. Jednym z tematów tego spotkania będzie udział krajów RWPG w międzynarodowych targach. (PAP)

Strajk portowców w Antwerpii

Trwający już 7 dni strajk personelu portowego paraliżuje port w Antwerpii. Przeszło 200 statków nie zostało dotychczas rozładowanych. Około 20 statków, które przybyły do Antwerpii zawróciło i odplynęło do innych portów. W środę nie zgłosiło się do pracy około 11 tys. dokerów. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i pracy.

Według ostatnich wiadomości z środę wieczorem, rząd belgijski postanowił zarządzić mobilizację pewnych kategorii strajkujących. PAP

Personel ambasady Jugosławii odwołany z Leopoldville

Agencja Tanjug podaje, że rząd Jugosławii postanowił odwołać personel swej ambasady z Leopoldville. Agencja zaznacza, że decyzja ta została powzięta w związku z tym, że utrzymywanie normalnych stosunków z obecnym rządem kongijskim jest niemożliwe. PAP

Znów ostrzelano DRW

Wietnamska agencja prasowa informuje, że 6 bm. trzy okręty USA i Pld. Wietnamu, które wtargnęły na wody terytorialne DRW ostrzelały miejscowości Mui Doc w Demokratycznej Republice Wietnamu. Kiedy jednostka Wietnamskiej Armii Ludowej odpowiedziała ogniem okręty odplynęły.

Agencja przypomina, że była to już druga prowokacja okrętów USA i Pld. Wietnamu przeciwko DRW w ciągu ostatnich 3 dni. (PAP)

Londyński „rekord” przestępstw

Według oficjalnych danych, w Londynie dokonano w ciągu 11 miesięcy ub. roku przeszło 230 tysięcy przestępstw. Jest to o 20 tys. więcej niż przestępstwa popełnione w tym samym okresie roku poprzedniego. (PAP)

ZASŁUŻONE ZWYCIĘSTWO

W Opolu rozegrano międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie między reprezentacjami juniorów Polski i NRD. Zasłużone zwycięstwo odnieśli Polacy 8:2 (3:1, 3:0, 2:1).

PAWŁOWSKI PIERWSZY

Szermierczy turniej szablistów białostockiej Jagellonii zakończył się zwycięstwem Pawłowskiego (Legia W-wa). Nie poniósł on ani jednej porażki.

WYGRAŁ REAL

W meczu koszykówki mężczyzn o puchar Europy Real Madryt pokonał w Helsinkach mistrza Finlandii HKT — 109:100 (49:50).

Przemysłowcy USA za rozszerzaniem wymiany z krajami socjalistycznymi

Korespondent PAP, Henryk Zwirzen donosi z Waszyngtonu:

Perspektywy zwiększenia wymiany handlowej między USA a ZSRR i europejskimi krajami demokracji ludowej wydają się w roku bieżącym lepsze niż kiedykolwiek.

Pierwsza instalacja do sztucznego ochładzania gazu

W jednej z kopalń gazu w rejonie Sanoka włączono do eksploatacji pierwszą w polskim przemyśle naftowym instalację do sztucznego ochładzania gazu ziemnego. Pozwala ona na uzyskiwanie gazoliny — surowca do produkcji różnego rodzaju paliw i rozpuszczalników sposobem kilkakrotnie tańszym niż dotychczas stosowana metoda tzw. absorpcyjna; przy tej ostatniej niezbędne są specjalne obiekty, wyposażone w drogie i skomplikowane urządzenia oraz deficytowy węgiel aktywowany.

Nowa metoda otrzymywania gazoliny, opracowana przez zespół pracowników kopalnictwa naftowego w Krośnie, nieznana szerzej za granicą — polega na sztucznym ochładzaniu gazu ziemnego do niskich temperatur. Jej najistotniejszą cechą jest to, że może być stosowana na wszystkich polach gazonośnych.

PAP

Energia atomowa przy budowie Kanału Panamskiego?

Glenn Seaborg, przewodniczący amerykańskiej komisji energii atomowej oświadczył we wtorek, że gdyby do budowy nowego kanału panamskiego postanowiono użyć ładunków jądrowych USA musiałyby zaproponować innym państwom odpowiednią modyfikację Układu Moskiewskiego o częściowym zakazie prób nuklearnych.

Układ Moskiewski, podpisany w roku 1963, zakazuje prób jądrowych w Kosmosie, w atmosferze i pod wodą oraz we wszelkim innym środowisku, jeśli eksplozja tego rodzaju mogłaby spowodować przedostanie się opadu radioaktywnego poza granice terytorialne państwa, które dokonuje eksperymentu.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Administracja, jak to wynika m. in. z oświadczenia Johnsa o stanie państwa, popiera tego rodzaju kroki.

Na wytworzenie atmosfery bardziej sprzyjającej śmielszym poczynaniom w tej dziedzinie złożyło się kilka przyczyn natury politycznej i gospodarczej m. in. spadek napięcia między Wschodem i Zachodem, kurczenie się amerykańskich rynków zbytu za granicą, wzmożone zainteresowanie businessmenów amerykańskich w handlu ze Wschodem, mniej wrogie wobec handlu ze Wschodem nastroje w Kongresie oraz przychylna postawa nowego ministra handlu, Connora, który uważa, iż spółki amerykańskie powinny móc sprzedawać krajom socjalistycznym wszelkie towary, jakie kraje te mogą nabyć gdzie indziej.

Businessmeni amerykańscy są niezadowoleni z istniejących ograniczeń, które nie pozwalają im konkurować skutecznie z firmami zagranicznymi. W roku 1964 eksport USA do ZSRR i europejskich krajów demokracji ludowej wyniósł 355 mln. dolarów (z czego 120 mln. przypadło na pszenicę sprzedaną Związkiowi Radzieckiemu), podczas gdy eksport pozostałych krajów kapitalistycznych do wspomnianych wyżej państw osiągnął około 10 mld. dolarów.

Wszystko to, oczywiście, nie oznacza, że należy oczekiwać szybkiego wzrostu obrotów handlowych między USA i krajami socjalistycznymi.

W przyszłym tygodniu prezydent Johnson spotka się z grupą 90 businessmenów, którzy ostatnio byli w ZSRR i ustosunkowani są przychylnie do rozszerzenia wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim.

Film Neven du Monta o Związku Radzieckim

Film telewizyjny Juergena Nevena du Monta o Związku Radzieckim (autor spędził w ZSRR 3 miesiące latem ub. r. wraz z ekipą operatorską) jest już gotów. Zaprezentowany zostanie telewizjom NRF w trzech częściach, przy czym pierwsza znajdzie się w programie telewizji zachodniemieckiej jeszcze w styczniu — 29 bm. Jednocześnie Neven du Mont zapowiedział opublikowanie serii artykułów o swoich wrażeniach ze Związku Radzieckiego na łamach tygodnika „Neue Illustrierte”.

PAP

Widać poprawę, ale...

Produkcja części do samochodów tematem narady w URM

Pod przewodnictwem wicepremiera Franciszka Waniolki odbyła się w URM narada poświęcona problemowi części zamiennych do samochodów i autobusów. W obradach uczestniczyli przedstawiciele przemysłu ciężkiego — głównego producenta oraz budownictwa, gospodarki komunalnej i komunikacji — podstawowych użytkowników pojazdów.

Z przedstawionych materiałów wynika, że w 1964 r. nastąpiła dalsza sukcesywna poprawa w tym zakresie. Na plus zmieniła się sytuacja w zakresie zaopatrzenia w części zamienne do samochodów osobowych „Warszawa”. W mniejszym stopniu ale również poprawę stwierdza się w zaopatrzeniu w części do samochodów ciężarowych i autobusów. Niewątpliwie są to skutki podjętej w kwietniu ubiegłego roku uchwały KERM, zobowiązującej do zwiększenia produkcji przede wszystkim deficytowych części zamiennych. Zadania wynikające z NPG i dodatkowych uchwał zostały przez przemysł ciężki wykonane w zadowalającym stopniu. Nie można tego jednak powiedzieć o takich resortach, jak chemia, drobna wytwórczość czy przemysł lekki.

Oddzielny problem — to sprawa części zamiennych z importu. W zasadzie zagadnienie sprowadza się do importu z Czechosłowacji. W ostatnim półroczu nastąpiły zwiększone dostawy części, z którymi było bardzo dużo kłopotu. Na 1965 rok przewidziano ponad 2-krotnie większe dostawy w porównaniu z 1963 r.

Sumując: widać poprawę ale... i właśnie temu „ale” poświęcono wiele uwagi na konferencji. Omówiono sprawy właściwej dystrybucji, lepszych metod programowania produkcji w tym zakresie, wyciągnięty problem deficytowych i tzw. zerowych pozycji w częściach zamiennych, zagadnienie tworzenia zapasów w punktach sprzedaży.

Plan na 1965 rok zakłada duży wzrost produkcji części zamiennych. Chodzi więc w zasadzie o to, by uwagę skoncentrować na tych asortymentach i pozycjach które ciągle powodują narzekania użytkowników pojazdów. W tym celu przeprowadzi się bardzo szczegółowy bilans i ustali środki (oraz terminy) konieczne do zwiększenia produkcji brakujących części. Zastępuje

Plan na 1965 rok zakłada duży wzrost produkcji części zamiennych. Chodzi więc w zasadzie o to, by uwagę skoncentrować na tych asortymentach i pozycjach które ciągle powodują narzekania użytkowników pojazdów. W tym celu przeprowadzi się bardzo szczegółowy bilans i ustali środki (oraz terminy) konieczne do zwiększenia produkcji brakujących części. Zastępuje

„Płock” na pełnych obrotach

Pomyślnie wystartowała załoga Płockiego Kombinatora Rafineryjno-Petrochemicznego do realizacji zadań 1965 r. — pierwszego roku normalnej produkcji. Oddane już do eksploatacji podstawowe instalacje technologiczne: dział destylacji rurowo-wieżowej i reformingu pracują na „pełnych obrotach”, osiągając zaplanowany dobowy przerób. Przetworzono w nich w ub. roku — na benzynę oraz olej napędowy i opałowe — ok. pół mln. ton ropy. Rynek krajowy otrzymuje ponadto codziennie 30 ton płynnego gazu. Znaczną część wyrobów płockiej „Petrochemii” przeznacza się na eksport.

Tegoroczny plan zakłada przeróbkę 2 mln. ton ropy i uzyskanie produktów wartości 3,5 mld. zł.

Na dalszą rozbudowę kombinatu przeznaczają się w br. ok. 1,5 mld. zł.

Mimo zimy — praca przy budowie kombinatu przebiega bez zakłóceń, co świadczy o dobrym przygotowaniu budowniczych do tego trudnego sezonu. (PAP)

miennych. Zadania wynikające z NPG i dodatkowych uchwał zostały przez przemysł ciężki wykonane w zadowalającym stopniu. Nie można tego jednak powiedzieć o takich resortach, jak chemia, drobna wytwórczość czy przemysł lekki.

Oddzielny problem — to sprawa części zamiennych z importu. W zasadzie zagadnienie sprowadza się do importu z Czechosłowacji. W ostatnim półroczu nastąpiły zwiększone dostawy części, z którymi było bardzo dużo kłopotu. Na 1965 rok przewidziano ponad 2-krotnie większe dostawy w porównaniu z 1963 r.

Sumując: widać poprawę ale... i właśnie temu „ale” poświęcono wiele uwagi na konferencji. Omówiono sprawy właściwej dystrybucji, lepszych metod programowania produkcji w tym zakresie, wyciągnięty problem deficytowych i tzw. zerowych pozycji w częściach zamiennych, zagadnienie tworzenia zapasów w punktach sprzedaży.

Plan na 1965 rok zakłada duży wzrost produkcji części zamiennych. Chodzi więc w zasadzie o to, by uwagę skoncentrować na tych asortymentach i pozycjach które ciągle powodują narzekania użytkowników pojazdów. W tym celu przeprowadzi się bardzo szczegółowy bilans i ustali środki (oraz terminy) konieczne do zwiększenia produkcji brakujących części. Zastępuje

Eksport wyrobów walcowanych

Ponad 850 tys. ton wyrobów walcowanych wyeksportował w ub. roku przemysł hutniczy. Uzyskaliśmy za swe wyroby o 33 mln. zł dew. więcej niż planowano.

W 1964 r. nastąpiła poprawa struktury eksportu. Wzrosła sprzedaż rur oraz innych wyrobów hutniczego przetwórstwa. Po raz pierwszy uzyskano zamówienia na wysoce optymalne wyroby ze stali szlachetnych — m. in. z Indii, NRF, i Szwajcarii. Ciągłe jeszcze jednak eksportujemy dużo prostych i mało uszlachetnionych wyrobów; importujemy natomiast wyroby droższe o wyższej jakości i większym stopniu obróbki.

PAP

się także nowe metody usprawniające ich dystrybucję.

Trzeba podkreślić, że poprawa zaopatrzenia w części zamienne zależy w dużym stopniu również od samych użytkowników — od właściwego ich wykorzystania, od oszczędnej i racjonalnej gospodarki, od likwidacji marnotrawstwa, od właściwej regeneracji części itp. (PAP)

„Varimex” działa także w Poznaniu

Od początku stycznia br. działa w Poznaniu kolejna ekspozytura polskiego handlu zagranicznego. Przy Oddziale PIHZ powołano przedstawiciela Polskiego Towarzystwa Handlu Zagranicznego „Varimex” w osobie inż. Brunona Michalaka. Delegat „Varimexu” interesować się będzie sprawami wielkopolskiego eksportu aparatury naukowej i laboratoryjnej, przyrządów lekarskich, chirurgicznych i pomiarowych, narzędzi przemysłowych, wyposażenia hoteli, szpitali i szkół.

Utworzenie tej delegatury jest dowodem rosnącej rangi wielkopolskiego przemysłu produkcji eksportowej i przykładem organizatorskiej działalności handlu. Dla zapewnienia jeszcze lepszej obsługi eksportu, przewiduje się utworzenie w Poznaniu dalszych przedstawicielstw dla naszych central handlu zagranicznego. (zs)

Epilog napadu na ambuans

Zeznania świadków

Drugi dzień procesu R. Kowalewskiego. Z. Rybarczyka i A. Elsnera oskarżonych o napad na ambuans pocztowy w Poznaniu (dwom pierwszym zarzuca się nadto uświelenie zabójstwa strażnika) wypełniły zeznania kilkunastu świadków.

Najobszerniejsze wyjaśnienia składał pracownik UPT-5 przy ul. Dzierżyńskiego. Wieksość z nich nie potrafiła wnieść wiele istotnego do sprawy. Główne przyczyny mało wartościowych dla Sądu wyjaśnień to zamaskowanie oskarżonych (trudno więc było odróżnić, co który z nich zrobił), błyskawiczne tempo napadu i panujące na podwórzu UPT egipskie ciemności. A propos. Ciemności, wiodące na podwórże bramy, nie zamknięte na klucz no i fakt, że obsługa ambuansu — delikatnie mówiąc — nie była pierwszej młodości — to warunki wprost wiodące na pokuszenie takich ludzi jak oskarżeni.

Ponad godzinę trwały wyjaśnienia koronnego świadka oskarżenia — strażnika Waleń tego Tomaszyka. Zeznał on, że pierwsze strzały oddane były przez oskarżonych na postach. Po tej kanonadzie dwóch oskarżonych wdało się w szarpaninę ze świadkiem, w wyniku czego został on rozbrojony. Potem zauważył, że samochód opuszcza jeden z napastników trzymając worek z pieniędzmi. Zastąpił mu drogę i wówczas padł z tyłu strzał, który trafił świadka w udo. Mimo tego dzielny strażnik przychwycił jednego z napastników. Pozostali oskarżeni zadali wtedy świadkowi kilka ciosów w głowę.

Obszerne wyjaśnienia złożyli również bracia Marian i

Umowa między KRL-D i Kongo (Brazzaville)

W środę opublikowano tu wspólny komunikat o wynikach rozmów przeprowadzonych w Phenianie między delegacjami rządowymi Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, a Republiką Kongo (Brazzaville). Komunikat stwierdza, że obie strony zawarły umowę o współpracy naukowo-technicznej i umowę o handlu i płatnościach między obu krajami.

PAP

680 zabytków Warszawy przywrócone życiu

Na sporządzonej przed wojną liście zabytkowej architektury w Warszawie znajdowało się 987 obiektów. Wojna zmiotła z powierzchni ziemi 782 zabytki, a spośród ocalałych 142 zostały mocno okaleczone.

W okresie 20-lecia ożyło 680 bezcennych pamiątek architektury. Znakomita większość odbudowanych kamieniczek i pałaców służy nie tylko ozdobie miasta, ale spełnia b. praktyczne funkcje jako siedziby szkół, instytucji, urzędów i organizacji.

W wielu z nich urządzono muzea. I tak: Muzeum Ruchu Rewolucyjnego mieści się w Corazzińskim Pałacu przy pl. Dzierżyńskiego. Wzniesiona w połowie XVIII wieku popularna „Dziekanka” przy Krakowskim Przedmieściu jest dzisiaj własnością młodzieży akademickiej. We wladaniu studentów szkoły teatralnej znajduje się Collegium Nobilium przy ulicy Miodowej, wybudowane niegdyś z inicjatywy Stanisława Konarskiego „Na młodzieży pożytek”. Łazienki i Pałac Wilanowski znajdują się na tej samej liście światowych pomników kultury, co Akropol.

Senat Hamburga za ściganiem zbrodniarzy hitlerowskich

„Die Welt” informuje, że senat miasta Hamburga zaaprobował projekt ustawy o przedłużeniu okresu ścigania przestępców hitlerowskich odpowiedzialnych za zbrodnie masowego ludobójstwa w czasie minionej wojny.

Projekt ten będzie rozpatrywany na forum zachodniemieckiego Bundesratu. (PAP)

Po oświadczeniu Johnsona

Amerykańskie perspektywy

runku odprężenia, porozumienia ze Wschodem, w kierunku realizacji zasad pokojowego współistnienia. Wszystko to prawda. Ale ogólny ton wystąpienia Johnsona pozwala sądzić, że chce on kontynuować dzieło prezydenta Kennedy'ego i pójść drogą realizmu, który nakazuje powstrzymanie się od awanturnictwa w zapalnych, atomowych czasach.

Ale podobnie jak dotychczas — w polityce amerykańskiej istnieją i działają dwa nurty przeciwstawne: z jednej strony — dążenie do porozumienia, o którym mówi prezydent USA, z drugiej — imperialistyczne interesy, które usprawiedliwiają mają kontynuować wojny w Wietnamie Południowym. A przecież nie są to sprawy do pogodzenia: „brudna wojna”, prowadzona w tym kraju, prowokacja przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, wszystko to prowadzi do niebezpiecznych spięć, które mogą przerodzić się w szerszy konflikt.

Prezydent Johnson w swym oświadczeniu starał się uniknąć wszystkiego, co mogłoby zwiększyć i tak już poważne rozbieżności w atlantyckim bloku. Znalazło to zrozumienie w większości zachodnioeuropejskich stolic, gdzie z życzliwością przyjęto brak aluzji do spraw takich, jak na przykład wielostronne siły jądrowe NATO.

Inaczej jednak przyjęto oświadczenie Johnsona w NRF. Prezydent USA nie poświęcił wiele uwagi sprawie Niemiec, załatwiającej się jednym zdaniem z problemem zjednoczenia, który od 20 lat oczekuje rozwiązania.

Stwierdzenie to, zdawkowe i lakoniczne, pogłębiło jedynie obawy i niepokój, jakie od pewnego czasu panują w Bonn. Ich źródłem było poufne oświadczenie amerykańskiego sekretarza stanu, które dostało się na łamy prasy i wywołało istny alarm w Bonn. Rusk mianowicie stwierdził, że Niemcy zachodnie nie powinny zbytnio nalegać na rozmowy z ZSRR w sprawie Niemiec, ponieważ może to spowodować postawienie na porządku dziennym szeregu nieprzyjemnych dla Bonn spraw; takich jak sprawa granicy polsko-niemieckiej, uznanej oficjalnie lub de facto przez wszystkie państwa Europy. Miał on też okazać zniecierpliwienie wobec planu wielostronnych sił nuklearnych NATO, z którymi takie nadzieje wiązano w NRF.

Rewelacje te, w których dopatrywano się zapowiedzi pewnych zmian amerykańskiej polityki w stosunku do NRF, wywołały w Bonn oburzenie, niepokój i niepewność. Toteż z niecierpliwością oczekiwano tam przemówienia prezydenta USA licząc na to, że znajdzie się w nim miejsce na zdementowanie opinii amerykańskiego sekretarza stanu.

Johnson nie uznał jednak za stosowne tego/uczynić. Stąd też niektórzy komentatorzy doszli do wniosku, że w tym właśnie, znaczącym milczeniu amerykańskiego prezydenta, można dopatrywać się gestu na rzecz zmniejszenia napięcia w Europie. Ale czy tak jest istotnie, pokaże najbliższy czas i praktyczne posunięcia rządu USA.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Kiedy więc w kilka godzin później, po rozmowie z Naumannem — prowadzonej w cztery oczy, Greiser wprowadza gościa do załoczonej już auli, jest znowu nalaadowany optymizmem. Tu wiceminister zakomunikowawszy zebrany, iż wojna wkroczyła w swoje rozstrzygające stadium — dowodzi raz jeszcze, w zreszcie skonstruowanej, błyskotliwej mowie, jakoby w żadnym przypadku niemożliwe stało się dokonanie przez znajdujące się na wycożerpaniu siły radzieckie najmniejszego choćby wylomu w obecnym froncie wschodnim, ponieważ... nigdy jeszcze nie był on tak pofolny, jak teraz. Tłumaczy przy tym, że jeśli jeszcze do tego czasu godzono się na straty terytorialne na wschodzie, to tylko po to, by oszczędzić sił. By zgotować właśnie nad Wisłą — przy pomocy nowych armii i nowych rewelacyjnych broni — ostateczną drużocącą kleskę rosyjskiemu pochodowi. By zapewnić w ten sposób ostateczne zwycięstwo.

Odpowiadają mu coraz częściej i coraz burzliwsze oklaski. Wzrasta entuzjazm zebranych oraz utrwała się w nich przekonanie w prawdziwość tej ekwilibrystyki.

Tak oto, kiedy Naumann wykrzykuje z pafosem „Der Endsieg wird unser sein!” aula rozbrzmiewa, jak za dawnych, dobrych lat chóralnym wrzaskiem z tysiąca gardzieli: „Sieg heil! Sieg heil! Sieg heil!”

Cóż z tego, że zapewnienia Naumanna musza wydawać się wielu z wiwatujących gotosłowne. Zarówno Greiser, jak i jego ludzie potrzebują wiary. Gotowi są uwierzyć każdemu, kto mówi po ich myśli. Tym bardziej więc chłona bezkrytycznie sfadkie, przyjemnie brzmiące wywody Naumanna. Nie chcą prawdy, która burzy gmach ich marzeń.

*

Żaś na froncie wokół przyczółka sandomierskiego w wylomie o szerokości 35 kilometrów, działały już jednostki radzieckich wojsk pancernych. Meldunki ich dowódców, napływające drogą radiową, świadczyły że wszystkim brygadom pancernym, walczącym teraz w pierwszym rzucie uderzeniowego zarzupowania Frontu, udało się złamać opór wroga. Czołgiści przedzierając się gwałtownymi, obfitującymi w śmiałe manewry szarżami przez

24

kilka kolejnych pozycji niemieckich, albo zniszczyli — współ z nacierającą w ślad za nimi piechotą — broniące się jeszcze oddziały nieprzyjacielskie, albo zmusili je do zdezonanizowanego odwrotu.

Wieczorem pierwszego dnia wciąż szalejącej z nieślabnaca siła bitwy, wylom wybiły przez wojsko radzieckie, miał już głębokość 20 kilometrów. Przecinał rokadową szosę Chmielnik — Busko Zdrój, przybliżał się do magistrali kolejowej Warszawa — Kraków. Ogółem wyzwolono 160 miejscowości, w tym dwa miasta powiatowe — Szydłowiec i Słupnice.

Co ważniejsze, rozbito doszczętnie kilka nieprzyjacielskich dywizji piechoty, które jeszcze przed kilkunastu godzinami zajmowały zważną linię umocnień wokół przyczółka sandomierskiego. Niektórym spośród szarżujących radzieckich brygad pancernych, udało się zaskoczyć, zdezonanizować lub związać swym natarciem, nadciągające dopiero z głębi, nie gotowe jeszcze w pełni do podjęcia równorzędnej walki, nowe oddziały niemieckie. Tym samym pozbawione zostały pełnej swobody działań, a nawet możliwości skoncentrowania się na dogodnych pozycjach wyściovych, te jednostki drugiego rzutu sił 4. armii pancernej, które zgodnie z intencjami dowódczwa hitlerowskiego, miałyby likwidować radzieckie włamanie w głąb nadwiślańskich pozycji obronnych.

Marszałek Koniew mógł już wprowadzić do akcji główne siły wojsk pancernych.

Wkrótce też przez poranne pobojuwisko zaczęły sunąć niekończące się kolumny czołgów. Ze względu na niski pułap chmur śniegowych iechały bezkarnie i z zapalonymi reflektorami. Tworzyły jak gdyby rozgwieżdżone coraz bardziej przenikające swymi świetlnymi ramionami w niedawne zaplecze obrony niemieckiej. Nastroje żołnierzy radzieckich były wycisnione...

Jedynie lońnicy bazujący za Wisłą kleli szepelnie. Prognoza meteorologiczna zapowiadała „polityczną pogodę”: nadająca się wyłącznie do prowadzenia zajęć politycznych...

(cdn)

Rolne rezerwy

Zachęcający przykład Krzyżanek

Mieszkańcy okolicznych wsi nazywają ich repatriantami. Miano to nadano osadnikom z Krzyżanek pod Gołańczą (pow. Wągrowiec), gdy na opuszczonych polach byłej spółdzielni poczęły wyrastać prymitywne szopy dla inwentarza oraz lepianki, mające zastąpić czasowo domy mieszkalne. Tu i ówdzie montowano drewniane chałupy i stodoły, przywiezione gdzieś z Lubelskiego, Łódzkiego czy Krakowskiego.

Pierwsi osadnicy pojawili się na krzyżankowskich polach w roku 1958. W ciągu następnych paru lat sprowadzali się kolejno całe rodziny: brat przyciągał brata, szwagier szwagra. Dziś Krzyżanki zamieszkuje 27 rodzin, z tego tylko dwie należą do „tubyłców” sprzed wojny. Dawni użytkownicy tej ziemi, zrzeszeni do roku 1956 w spółdzielni produkcyjnej, po rozpadnięciu się kolektywnego gospodarstwa poczęli uchodzić do miast, porzucając grunty.

Okoliczni rolnicy przyglądali się przybywcom z ciekawością i niewiarą: — Czy to możliwe, by można myśleć o prawdziwym gospodarstwie, nie mając domu, obory, inwentarza, narzędzi?

Osadnicy mieli jednak w sobie pasję i wytrwałość pionierów. Gdzieś w rodzinnych stronach sprzedali karłowate działki, zaciągali kredyty na zakup inwentarza oraz koszty przeprowadzki i — przybyli.

Stanisław Fedurek gospodarował w Lubelskiem na 1,5 ha. Przez lata tułał się po różnych budowlach, zarabiając ciesznioką na utrzymanie rodziny. Wszelkie oszczędności odkładał z myślą o kupnie ziemi, o dorobieniu się prawdziwego gospodarstwa. Obecnie jest właścicielem 8 ha gruntu, zakupionego z Państwowego Funduszu Ziemi. Mieszka z żoną i dziećmi w małej chatce przywiezionej z rodzinnej wsi.

— To tymczasem — usprawiedliwia ubogi jej wygląd — zanim dorobię się prawdziwego domu.

Podobnie, jak inni jego towarzysze, swoje „wzrastanie” na nowej ziemi rozpoczął od budowy obory.

— Człowiek może pomieszkować i w ciasnocie, ale bez inwentarza nie ruszysz z gospodarką. Jeszcze upłynie dobrych parę lat zanim stanę na nogi. Myślałem już o rozpoczęciu budowy domu, gdy tylko wykończę oborę. Ale

latem padło mi 8 macior i dwa mioty.

Rodzina Trzeciaków z czwórka dzieci dzierżawiła w Łódzkiem 3 ha ziemi. W Krzyżankach nabyła 7 ha. Mieszkają ciągle jeszcze w lepiance. W skleponych szopach stoją 3 krowy, jałowki i znajduje się 18 świń. Obejście gospodarskie przypominają plac budowy. Murowana obora podciągnięta już pod dach. Stoją sterty cegły i pustaków na przyszły dom.

Szczepan Krenda i Jan Iwiński też najpierw zadbali o dach dla zwierząt. Taka — powiada — musi być kolej rzeczy, jeśli chcesz, człowieku, uczyć się na dobre, nabyć ziemi.

Podobna sytuacja w innych zagrodach. Wszędzie trwa trud budowy. Bydło i trzoda upchane ciasno w prymitywnych obórkach. Prawie wszędzie wznosi się nowe, obszerne zabudowania gospodarce. Z budowa domów trzeba poczekać do czasu, aż pozwolą na to wyciągnięte z ziemi i obór — dochody.

Władze gromadzkie i powiatowe rychło dostrzegły, że nowi gospodarze, to rolnicy z prawdziwego zdarzenia.

— Już przy pierwszych orkach i siewach można było zauważyć pracowitość, z jaką osadnicy zabrali się do upra-

wy ziemi — mówi przewodniczący GRN w Gołańcu Ignacy Olszewski. Wkrótce okazało się, że niedawne odłogi dają najlepsze w okolicy urodzaje. Tak np. Bronisław Okuniewski zbiera 250 q ziemniaków z hektara. Krzyżanki uzyskują też rekordowe plony buraków cukrowych. Ciasne chlewiki pełne są trzody, a obórki — bydła. To ludźcie z Krzyżanek poprawiają dziś gromadzkie wskaźniki hodowli oraz ratują wykonanie planu skupu.

Śluchając pochwał, kierowanych pod adresem osadników, myślę o trudach, jakie przychodzi im pokonywać, o zimie, która wciąż się znów przejmującym chłodem do ich ubogich domostw. Czy nie można pomóc tym ludziom, skrócić lata wyrzeczeń i prymitywnego życia?

Dotychczasowe przepisy nie wiele pozwalały zrobić w tym zakresie. Swoistą wymowę po siada fakt, że pomoc, jakiej udzieliły władze terenowe osadnikom wymagała — obejścia przepisów: — nowe gospodarstwa podciągnięto pod miano podupadłych. Dzięki temu można było przyznać im specjalne kredyty.

— Po dwadzieścia razy czytaliśmy tekst Uchwały KERM z 10 lipca 1962 r. usiłując znaleźć lukę w sformulowa-

niu, która pozwoliłaby zastosować ją w odniesieniu do Krzyżanek — mówi Marian Kucharski, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN. Wreszcie udało się nam jakoś przekonać Bank Rolny, biorąc na siebie ryzyko eksperymentu. Dzięki temu 16 gospodarzy z Krzyżanek uzyskało kredyty, które pomogą im szybciej pobudować się i umocnić gospodarstwo.

Przykład Krzyżanek wskazuje chyba drogę, na której można by w poważnym stopniu rozwiązać problem zagospodarowania gruntów PFZ a także gospodarstw podupadłych. Potrzebne są jednak po temu odpowiednie bodźce materialnego zainteresowania. Trudno bowiem oczekiwać od wszystkich potencjalnych osadników ofiarności i samozaparcia z Krzyżanek.

Jedno z nowych zarządzeń Ministra Finansów przewiduje, że rolnicy, nabywający po 4 grudnia 1964 r. samodzielne gospodarstwa z PFZ, zwolnie nie będą od podatku gruntowego na okres 5 lat (dotychczas byli zwalniani na 3 lata; dlaczego osadników z Krzyżanek zwolniono tylko na 2 lata?) Jest więc nowa poważna zachęta dla tych, którzy chcieliby przenieść się z przedludnich rolniczo terenów. Poważnym jednak hamulec pozostaje nadal warunek wpłaty gotówki 20 proc. wartości nabywanych gruntów. A czy nie jest również zastanawiające, że cena ziemi na wolnym rynku jest niższa od tej, jaką oferuje PFZ?

FELIKS BIŁOS

Dwie propozycje
dwie polityki

Dwie propozycje zgłoszone niemal w tym samym czasie, w odstępie zaledwie kilkadziesiąt godzin. Obie poświecały się Europie, obie wywoływały ogromne wrażenie w świecie. Obie propozycje stanowią też kontynuację dotychczasowej polityki i dotychczasowych starań państw, w imieniu których zostały zgłoszone.

Dziennik „Indian Express” w artykule redakcyjnym pod wymownym tytułem „Praktyczny plan pokojowy” stwierdził:

„Propozycje polskie stanowią praktyczne podejście do problemu bezpieczeństwa nie tylko Europy, ale i świata. Zastępują one na przychylnie rozważenie przez wszystkie kraje zainteresowane w umocnieniu pokoju światowego”.

Angielski „Guardian” również w artykule wstępnym po-

święconym propozycji wysuniętej w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych przez ministra Adama Rapackiego zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich państw europejskich z udziałem Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w sprawie bezpieczeństwa Europy stwierdził, że takie spotkanie byłoby najlepszym sposobem „zastrzyknięcia większego realizmu” w stanowiska Wschodu i Zachodu.

Pisał belgradzki tygodnik „Komunist”, omawiając ostatnią polską propozycję i ujawniony równocześnie na sesji stałej Rady NATO w Paryżu plan generała Trettnera założenia pasa min atomowych wzdłuż granic NRF z krajami socjalistycznymi:

„Te dwa projekty są wyrazem dwóch przeciwstawnych metod, dwóch przeciwstawnych tendencji politycznych, dwóch odmiennych sposobów podejścia do podstawowych problemów ogólnoświatowych”.

Znany skądinąd z zimnowojennego nastawienia wiceprzewodniczący SPD Wehner określił „plan Trettnera” jako polityczne szaleństwo i stwierdził, że jego realizacja równałaby się „politycznemu, materialnemu i ludzkiemu samobójstwu”. Określenia: „makabryczny”, „odrażający”, „budzący grozę” — to tylko nie liczne przykłady opinii planu generalnego inspektora Bundeswehry, jakie pojawiły się w światowej prasie.

Nawet wśród partnerów NATO daje się zaobserwować więcej przychylności dla polskich inicjatyw, niż dla bońskiego zamiaru przepełnienia — i tak już podzielonego na dwa przeciwstawne militarne ugrupowania Europy — pasem śmiercionośnych min atomowych.

Ale „plan Trettnera” — nie jest, jak chcieliby to widzieć niektórzy politycy na Zachodzie, jakimś pojedynczym, szaleńczym wysiłkiem. Stanowi on logiczną, jeśli można tu użyć tego słowa — kontynuację wysiłków NRF zmierzających do uzyskania wpływu na nuklearną strategię Stanów Zjednoczonych, wysiłków zmierzających do położenia palca na nuklearnym spuście. Niemcy Zachodnie chcą osiągnąć ten cel za wszelką cenę: nawet za cenę narażenia na niebezpieczeństwo życia milionów swych współobywateli, którym „plan Trettnera” z góry wyznacza rolę ofiar gigantycznego atomowego fajerwerku.

Oficjalne enuncjacje bońskie, jakie miały miejsce już po pierwszych, zdecydowanie negatywnych reakcjach opinii światowej na „plan Trettnera” świadczą, że generalny inspektor Bundeswehry nie występował bynajmniej we własnym imieniu.

Boński minister obrony von Hassel w artykule zamieszczonym w styczniowym wydaniu amerykańskiego czasopisma „Foreign Affairs” domagał się przygotowania i zastosowania w najwęższej sferze konfliktu wojennego min atomowych, nuklearnych broni przeciwlotniczych oraz broni jądrowej dla piechoty.

Minister bez teki a równocześnie przewodniczący Rady Obrony NRF dr Heinrich Krone w artykule zamieszczonym w biuletynie CDU powtórzył wszystkie dotychczasowe żądania atomowe Bonn i dołączył do nich nowe. Domagał się więc, aby oprócz wielostronnej siły nuklearnej na morzu, o którą z taką energią zabiegał rząd NRF, utworzyć podobne lądowe siły nuklearne w postaci rakiet o średnim zasięgu rozmieszczonych na terytorium NRF, domagał się pełnego prawa współokreślenia strategii militarnej zachodu i współdecydowania o użyciu broni nuklearnej. Równocześnie minister Krone zaatakoował po imieniu Polskę za jej plany dotyczące rozładowania napięcia w Europie. Powiedział on:

„Jesteśmy dziś równie stanowczo jak przed laty, przeciwni wszelkim ideom disengagement, rozwijanych głównie przez polityków polskich i brytyjskich...”

Na progu roku 1964 polska wystąpiła z „Planem Gomulki” z inicjatywą zamrożenia zbrojeń nuklearnych w Europie środkowej, inicjatywą, która powoli, ale coraz wyraźniej zyskuje sobie poparcie w Europie zachodniej. Troską o losy bezpieczeństwa naszego kontynentu nacechowana jest polska propozycja zgłoszona w ONZ — propozycja stanowiąca wyraz konsekwentnej pokojowej polityki naszego kraju.

W tym samym czasie rząd NRF domagał się utworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO, kwestionował istniejące granice państwowe w Europie, wreszcie wystąpił z „planem Trettnera”.

Odmienne propozycje — odmienne polityki.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Komisjom rozjemczym do sztambucha

Nierychliwa sprawiedliwość

uznała nieobecność pracownika za nieusprawiedliwioną i karnego zwolnienia nie cofnęła.

Wiesław L. odwołał się do Zakładowej Komisji Rozjemczej. Niestety, tutaj również nie znalazł racji. Komisja odrzuciła jego odwołanie, utrzymując w mocy decyzję dyrekcji.

Zwolniony pracownik znalazł się w nader trudnej sytuacji. W związku z przydziałem nowego mieszkania zadłużył się na kaucję. Niedawno urodziło mu się dziecko. A on pozostał bez pracy. Gorzej, fabryka wystawiła mu tak ujemną opinię, że nie mógł znaleźć nigdzie roboty. Ktoś mu poradził, żeby napisał skargę do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego. Napisał. Zarząd Główny po rozpatrzeniu całej sprawy uchylił orzeczenie Zakładowej Komisji Rozjemczej i powiadomił skarżącego się, że ma do wyboru, albo prosić o skierowanie sprawy do sądu, albo zdecydować się na powtórne jej rozpatrzenie przez Zakładową Komisję Rozjemczą. L. nauczony przykrym doświadczeniem wybrał sąd.

Zgodnie więc z jego prośbą akta z Katowic (siedziba ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego) powędrowały do Powiatowego Sądu w Warszawie. Sąd rozstrzygnął sprawę na korzyść Wiesława L. Nakazał przywrócić mu prawa do pracy oraz zasądził od Fabryki na jego rzecz kwotę 5940 zł jako równowartość 3-miesięcznego wynagrodzenia.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że: „powód, uprzedzając kierownika komórki kadr, że będzie odbywał karę aresztu zastępczego przez 10 dni, uczynił zadość obowiązkom pracownika. W tych warunkach brak podstaw do uznania nieobecności powoda w pracy za nieusprawiedliwioną i zwolnienia go w trybie natychmiastowym”.

Mimo wyroku sądowego i mimo orzeczenia Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, dyrekcja fabryki nie zrezygnowała. Wnieiono rewizję do sądu II instancji. Sąd Wojewódzki zatwierdził wyrok Sądu Powiatowego, oddalając rewizję zakładu pracy. Tak więc wyrok się uprawomocnił.

★

Sprawa Wiesława L. została ostatecznie załatwiona zgodnie z wymogami sprawiedliwości. Niemniej nasuwa ona refleksje o znaczeniu daleko szerszym niż jednostkowy interes. Tym bardziej, że ów wypadek nie jest osobnoiony. Zbyt często zdarzają się wypadki, że krzywdzące decyzje dyrekcji zatwierdzają zakładowe komisje rozjemcze. Świadczy to chyba o tym, że najbliższe pracownikom instancje związkowe zbyt ulegają naciskowi kierownictwa, że są po prostu za mało samodzielne. A przecież ich rola to przede wszystkim ochrona interesów ludzi pracy.

STANISŁAW KRUPA

Prawie dwa lata toczył się uporczywy spór między pracownikiem a zakładem pracy. I chociaż krzywdą pracownika była oczywista, sprawa musiała przejść przez wszystkie możliwe instancje zwierzkowe i sądowe. Musiała — bo kierownictwo fabryki nie licząc się z czasem i kosztami, wołało długotrwały proces niż przyznanie się do popełnionego błędu. Co gorsza, po tej samej stronie barykady co dyrekcja stanęły zakładowe ogniwa związkowe.

★

Wiesław L. był technikiem normowania w dużej fabryce. 11 lutego ubr. nie przyszedł do pracy. Zjawił się dopiero po 10 dniach i dowiedział się, że już nie jest pracownikiem. 18 lutego na wniosek dyrektora Rada Zakładowa wyraziła zgodę na natychmiastowe zwolnienie go za nieusprawiedliwioną 8-dniową nieobecność w pracy.

L. przedstawił dowody, że owe 10 dni spędził w areszcie. Wytłumaczył powody, dla których tam się znalazł. Ponieważ ostatnio znajdował się w wyjątkowo trudnych warunkach materialnych, nie mógł w terminie zapłacić grzywny, na którą skazano go za drobne wykroczenie i musiał odsiedzieć zamienne 10 dni aresztu. Nikomu w zakładzie pracy o tym nie mówił, gdyż się wstydił. Niemniej, kiedy znalazł się w areszcie, zaraz następnego dnia (12. II. ubr.) telefonicznie powiadomił o tym fakcie kierownika kadr.

Ten ostatni zresztą nie zaprzeczył, lecz oświadczył, że znał owo telefoniczne zawiadomienie za zwyczajny wykręt. Sądził, że Wiesław L. kłamie, aby wytłumaczyć nieobecność w pracy.

Dyrekcja przyjęła jedno i drugie oświadczenie do wiadomości. Niemniej

Pierwszy w tym roku zeszły miesięcznik teoretyczny i polityczny KC PZPR „Nowe Drogi” otwiera artykuł redakcyjny pt. „Podstawowe wytyczne II Plenum KC PZPR”, podkreślający, że:

„ujawnianie rezerw produkcyjnych i doskonalenie zarazem metod planowania musi się wiązać z krytycznym spojrzeniem na własne doświadczenia, na doświadczenia współtowarzyszy, na stan w całym przedsiębiorstwie i często w całej gałęzi. Każdy racjonalny i sensowny wniosek, zmierzający do poprawy istniejącego stanu rzeczy w procesie produkcyjnym czy w funkcjonowaniu mechanizmu gospodarczego, wypływa z postawy zaangażowania i dążenia do uzyskania lepszych niż dotąd efektów. Jest to w gruncie rzeczy twórcza krytyka, stanowiąca najistotniejszy czynnik postępu i rozwoju.”

Również sprawom gospodarczym poświęcony jest artykuł Józefa Tejchmy „Wspólny program — wspólne działania (Po IV Kongresie ZSL)”. Autor stwierdza, że uchwały IV Kongresu ZSL i IV Zjazdu PZPR dowodzą jednoci połądów obu partii w sprawie zasadniczych kierunków polityki rolnej.

„Ogniwa obu naszych partii — czytamy w artykule — podejmują wysiłki dla rozwoju wśród chłopów zarówno szeregow organizację PZPR, jak i kół ZSL. Nie są to działania sprzeczne ani konkurencyjne. Dobrze jest, gdy rozwijają się i umacniają w konkretnej wsi zarówno szeregi PZPR, jak i ZSL. Dobrze jest, gdy w określonych rejonach rozwija się praca przynajmniej jednej organizacji partyjnej — PZPR-owskiej lub ZSL-owskiej. Jest bardzo złe, gdy na wsi nie rozwija się żadna praca partyjna.”

Z okazji zbliżającego się 20-lecia wyzwolenia Warszawy Bronisław Malisz w artykule „Kształt Warszawy” wykazuje jednocześnie, że niedożycie w tworzeniu materialnego kształtu miasta za potrzebami społeczności miejskiej jest wielostronnie uwarunkowane.

Dwa kolejne artykuły poświęcone są doświadczeniom terenowym. Przewodniczący Prezydium WRN w Opolu Józef Buziński omawia rolę rad narodowych w społecznym i gospodarczym życiu wsi, a Feliks Majdański — w oparciu o praktykę Wrocławskiego — „Ekonomiczne i społeczne aspekty nowych technologii w rolnictwie”. Autor tego ostatniego dochodzi do ważkiego wniosku, że najważniejszym elementem we wprowadzaniu postępu technicznego do naszego rolnictwa jest:

„stosowny do naszych warunków system bodźców materialnych oraz ciągła, planowa działalność instancji (organizacji) partyjnych, rad narodowych, organizacji zawodowo-społecznych, odpowiedzialnych za losy rozwoju gospodarczego, za szybką techniczną modernizację rolnictwa i ustawicze zmiany społeczne wsi.”

W dziale „Problemy i dyskusje” — dalszy ciąg zapoczątkowanej w listopadzie dyskusji pt. „Kierunki doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką w świetle wytycznych IV Zjazdu partii”. Marek Misiak w artykule „Otwarte problemy” przedstawia różne kwestie usprawnienia systemu zarządzania, m. in.: teze o ograniczeniu wskaźników dyrektywnych, sprawę bodźców do stosowania rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach. W tymże dziale Stanisław Wierszbiński pisze nt. „Interpretacja przemian struktury społecznej w Polsce Ludowej”. Jest to szczegółowy przegląd połądów różnych przedstawicieli nauki na ten temat, połądów kontrowersyjnych i dlatego wartych dyskusji, do której zresztą autor zachęca.

Bogato reprezentowana jest w bieżącym wydaniu „Nowych Drog” tematyka międzynarodowa: Karolina Lejbler i Leonard Sosnowski przedstawiają fizyków radzieckich — laureatów Nobla w roku 1964; Mieczysław Kwiatkowski omawia problemy związane z koncepcją wielostronnych sił nuklearnych (WSN), dając zarazem krótki zarys historyczny tej sprawy; „Wielom poludniowy w walce z agresją” — to tytuł artykułu Stefana Palczewskiego, który pisze o konflikcie wielom polskim jako o jednym z najeźszych archów polityki Stanów Zjednoczonych; informacje o VIII Zjeździe Związku Komunistów Jugosławii i XV Zjeździe Komunistycznej Partii Belgii oraz nt. wymiany kulturalno-artystycznej z zagranicą — to kolejne pozycje z zakresu spraw międzynarodowych. (lk)

Trudne drogi modernizacji

Chłodnice: stare czy nowe?

10 września ubr., w artykule pt. „Stare czy nowe chłodnice?” pisaliśmy o wniosku, zgłoszonym w dyskusji przed IV Zjazdem Partii przez załogę Kaliskiej Odlewni Części Samochodowych. Sens tego wniosku można streścić następująco: Kaliska Odlewnia jest jednym z głównych producentów chłodnic samochodowych w kraju. Wytworzą ich rocznie około 50 000 w 18 odmianach. Wszystkie one należą jednak do rodziny chłodnic o konstrukcji tzw. „lemelkowej”, technicznie przestarzałych, drogie, pochłaniających nadmierne ilości importowanych metali kolorowych i do tego nieekonomicznych w eksploatacji. Załoga Odlewni chce wytworzyć chłodnice rurkowe (dokumentacja techniczna gotowa), bardziej nowoczesne, tańsze i o 25 procent trwalsze od starych. Potrzebują jednak 5 milionów złotych kredytu na przestawienie produkcji. W rok po zakończeniu tego przedsięwzięcia, chce spłacić zaciągnięty kredyt i dać państwu 7 milionów czystego zysku. W każdym roku następnym — 12 milionów zysku.

Artykuł nasz wystąpił do władz nadrzędnych Odlewni:

Zjednoczenia Zaplecza Technicznego Motoryzacji w Warszawie z prośbą o ustosunkowanie się do wniosku kaliskiej załogi. W tych dniach otrzymaliśmy odpowiedź. Wynika z niej, że Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji uznaje wniosek załogi Kaliskiej Odlewni za słuszny, lecz nie może jej pomóc w jego realizacji, ponieważ zgodnie z dokonanym rozdziałem zadań w ramach Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, o wielkości produkcji i nowoczesności wszystkich wytwarzanych w kraju chłodnic wodnych, olejowych i powietrznych decyduje producent pojazdów i silników: — Zjednoczenie Przemysłu Motoryzacyjnego.

Z odpowiedzi wynika dalej, że Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Motoryzacyjnego prowadzi w tej chwili prace, związane z unifikacją produkcji rozlicznych typów chłodnic samochodowych i ciągnikowych w kraju i że prace te mają być zakończone w końcu roku 1966. Do chwili zakończenia tych prac i stworzenia konstrukcji unifikowanej chłodnicy oraz wydania zleceń na ich seryjną produk-

cję Kaliskiej Odlewni Części Samochodowych, Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji nie widzi możliwości inwestycji, związanych z realizacją wniosku, o którym mowa na wstępie.

Nasuwały się w związku z tym pewne refleksje: dlaczego zwlekano do tej pory z modernizacją chłodnic, skoro od dawna było wiadomo, że są one przestarzałe technicznie oraz drogie w produkcji i eksploatacji? Czy okres 2 lat na unifikację stosunkowo prostych wyrobów nie jest okresem za długim? Przecież w ciągu dwóch lat tworzy się dziś od A do Z oryginalne konstrukcje urządzeń o wiele bardziej skomplikowanych niż znane od dziesięciok lat, samochodowe chłodnice. I wreszcie ciekawi nas w jaki sposób Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Motoryzacji za mierza wpłynąć na Biuro Konstrukcyjne by przyspieszyło ono swe prace nad stworzeniem unifikowanego typu chłodnicy? W liście do nas Zjednoczenie stwierdza bowiem, iż dostrzega tak... „ko nieczność maksymalnego przyśpieszenia prac zakładu wiodącego...” (pch)

darcza wyraźnie wzrosła. W 1965 roku NRD będzie reprezentowana po raz pierwszy na targach we wszystkich częściach globu ziemskiego”.

Komentator stwierdza, że rząd bński zabraniając innym handlu z NRD sam handluje z drugim państwem niemieckim określając to jako „handel wewnątrzniemiecki” i przypisując sobie szczególne prawa.

„Dla brytyjskiego czy belgijskiego kupca jest jednak zachodniemiecka firma takim samym konkurentem w handlu z NRD jak każda inna” — stwierdza Neue Rhein-Zeitung i kończy swój komentarz uwagą, że „trzeba będzie stanowisko Bonn w świetle tych nowych wydarzeń gruntownie przemyśleć”. Na co się jednak w Bonn na razie bynajmniej nie zanosi.

HENRYK KOLLAT

tyjskimi firmami. Biuletyn SPD stwierdza również, że w Paryżu działa „coś w rodzaju misji handlowej” NRD. I że wśród wystawców francuskich na targach w Lipsku znajdują się takie poważne firmy jak Renault, koncerny stalowe Kuhlmana, Schneider-Crusot oraz Compagnie Française de Television.

„Neue Rhein-Zeitung” pisze w związku z tym w komentarzu zatytułowanym „Interesy z NRD”:

„Handel Zachodu z Pankow przybiera stale na sile. Bońskie rozdzielenie z powodu przyznania przez ministerstwo handlu Stanów Zjedn. licencji na budowę fabryki chemicznej w NRD niczego w tej sprawie nie zmienia. Także Anglia, Włochy, Belgia i kraje skandynawskie rozszerzają swój handel z „drugimi Niemcami”, których siła gospo-

Stuchamy z płyt

W tej samej oryginalnej wersji: otrzymaliśmy dwa utwory w wykonaniu Louis'a Armstronga i zespołu All Stars: All of me oraz The Memphis blues.

Z cyklu „Mistrzowie sceny polskiej” Muza nagrała dwie kreacje jednego z najwyszczehronniejszych polskich aktorów Jerzego Leszczyńskiego: scenę śmierci Cyrano de Bergerac ze sztuki Rostanda pod tym tytułem i mowę Marka Antoniusza nad zwłokami Cezara ze sztuki Szekspira Juliusz Cezar Leszczyńskiemu towarzyszą: Elżbieta Barszczewska, Tadeusz Ka-

linowski, Leon Pietraszkiewicz oraz inni artyści scen warszawskich. L. 0408, 33 obr.

Maria Koterbska, nieczęsto ostatnio nagrywana, śpiewa z orkiestrą E. Czernego: Nikt na mnie nie czeka, Chłopcy z obcych mórz, Daleko jest Hawana, Drabiniasty wóz. Muza N 320, 45 obr.

Kalina Jędrusik w „Kabarecie starszych panów” śpiewa: Drogo do ciebie, Romeo, czy jesteś na dole?, Jesienna dziewczyna i Stacyjkę zdroj. Muza N 321, 45 obr.

Niebiesko-Czarni: Czesław Niemien z tow. „Błękitnych pończoch” śpiewa cztery własne piosenki. Są to: Czas jak rzeka, Ach jakie oczy, Nie bądź taki „Bitels”, Ptaki śpiewają „kocha”. Pronit N 325, 45 obr.

Bońskie rozdzielenie niczego nie zmieni

W zbliżających się targach wiosennych w Lipsku Francja wystąpi jako największy zachodni wystawca. Francuskie firmy powiększają w tym roku swoje pawilony z 4.300 na 5.800 m kw. „SPD — Presedienst”, która podała tę wiadomość, bije na alarm stwierdzając, że w handlu z NRD należy oczekiwać wzmożonego wyścigu i walki konkurencyjnej między włoskimi, francuskimi, belgijskimi i bry-

Staranne nagranie utworów wykonanych przez laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego: skrzypek USA — Charles Treger (I nagroda) gra II Koncert skrzypcowy opus 61 Karola Szymanowskiego, a skrzypek ZSRR — Oleg Krysa (II nagroda) wykonuje I Koncert skrzypcowy fis moll op. 14 Henryka Wieniawskiego. Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej dyryguje Robert Satanowski. Muza, XI 0168, 33 obr.

Muza odzworzyła płytę z oryginalnego nagrania (Columbia Records, USA) z dwiema popularnymi pieśniami (Come back to Sorrento i Luna Rossa) w świetnym wykonaniu Franka Sinatra. Polecamy! SP 117.

Po raz pierwszy sporządziliśmy listę najważniejszych osiągnięć technicznych roku. Otwierają ją dwa znakomite wydarzenia kosmonautyczne, ale reszta pozycji jest jak najbardziej ziemiska, związana z najważniejszymi problemami przemysłu i w ogóle gospodarki ludzkiej.

Oto nasze gwiazdy techniki 1964:

1. Lot Wschoda-1 i nowe silniki rakietowe. — Po raz pierwszy trzech ludzi obleciało Ziemię w jednym statku kosmicznym. Po raz pierwszy wypróbowano urządzenie hamujące do tzw. miękkiego lądowania, potrzebne statkom księżycowym. Po raz pierwszy użyto w Wschodzie silników jonowych, na razie tylko do sterowania położeniem statku. W lecacej na Marsa radzieckiej Sondzie-2 zastosowano zaś po raz pierwszy silniki plazmowe, potężniejsze od jonowych.

2. Wyprawa Ranger-7. — Ten amerykański wehikuł przesłał na Ziemię 4316 zdjęć Księżyca pokazujących jego powierzchnię w rekordowym zbliżeniu, tysiąc razy większym od precyzyj osiągalnej z pomocą najlepszych teleskopów na Ziemi. Najmniejszy szczegół powierzchni Srebrnego Globu, jaki zidentyfikowano na fotografiach z Ranger-7, miał średnicę około 50 cm. Kosmici byłiby widoczni! Niestety, nie żywego na Księżycu nie dostrzeżono. Okazało się za to, że nie ma na nim grubej warstwy pyłu, której

tak bardzo obawiali się przyszli ludnauaci.

3. Zapowiedź przełomu w energetyce jądrowej. — Tym razem zapowiedź wiarygodna, bo podbudowana faktami. Ostatnie osiągnięcia inżynierii i fizyki reaktorowej pozwalają przypuszczać, że około roku 1967 powstanie (w USA, ZSRR lub w Indiach) pierwsza elektrownia jądrowa, która będzie wytwarzać elektryczność taniej niż zwykle elektrownie w tymże rejonie. Poza tym: ZSRR buduje reaktor prędkości o mo-

ruje nim jeden człowiek wspomagany przez zespół maszyn cyfrowych.

6. Narodziny telefonii elektronicznej. — W USA zainstalowano pierwszą w świecie elektroniczną centralę telefoniczną. Zapewnia ona większą szybkość wybierania numerów i przelączania oraz pozwala rejestrować automatycznie różne polecenia abonentów, ułatwiając im korzystanie z telefonu.

7. Nowe generatory MHD. — W USA i w Anglii zbudowano kilka

10 najważniejszych osiągnięć techniki 1964 roku

cy 350 MW (rekord) oraz pierwszą w świecie atomową odsalarnię wody morskiej.

4. Zbudowano IBM-360. — Jest to najdoskonalsza obecnie elektroniczna maszyna cyfrowa, której wersja 70 liczy z prędkością 5 milionów działań na sekundę i ma pamięć wewnętrzną o rekordowej pojemności ponad 8 milionów znaków.

5. Zgniatacz „1300”. — Mniej efektowny od „mózgów elektronicznych”, ale korzystający z ich pomocy. Walcownia zgniatacz „1300” pracuje od kilku miesięcy w Krzywym Rogu na Ukrainie i ze swą roczną wydajnością równą 6 mln. ton wyrobów walcowanych jest zapewne najpotężniejszym automatycznym urządzeniem produkcyjnym na świecie. Kie-

nowych generatorów magnetohydrodynamicznych, które wytwarzają energię elektryczną przy stosunkowo niskiej (1200—1400° C) temperaturze gazu roboczego. W przyszłości generatory MHD razem z elektrowniami jądrowymi wyrugują zwykle elektrownie.

8. Nowe tworzywa sztuczne. — Jest ich za dużo, by je tu wyliczać. Jedno z najciekawszych: cienka błona z kauczuku silikonowego, która przepuszcza jedne gazy, a zatrzymuje inne, i może służyć za namiot tlenowy w szpitalu, filtr czy sztuczne płuco.

9. Bezprzewodowe przesyłanie energii. — W USA przeprowadzono pierwszy eksperyment, podczas

TELEWIZJA

Dobry początek

Naprawdę dobry, w czym nie miały udział poznańskie TV, która — od niedzieli licząc — aż pięć razy prezentowała się w programie ogólnopolskim. Wymieńmy kolejno te pozycje. „Program muzyczno-baletowy” w choreografii Konrada Drzewieckiego i reżyserii Jerzego Hoffmanna zawierał dwie ciekawe próby utenecznienia utworów jazzowych. Bez porównania ciekawsza i śmielsza, choć może nierówna kompozycyjnie i nie zawsze jasna, była druga część — „Błękitna Rapsodia” (Rhapsody in blue) George'a Gershwina. Pochwała należy się tu za śmiały inicjatywę choreograficznego zaprezentowania znanego utworu jednego z najpopularniejszych kompozytorów amerykańskich. Przy okazji warto też zwrócić uwagę na słowo wstępne, które wygłosił Czesław Radomski. Rzadko który z dziennikarzy telewizyjnych czyni to tak swobodnie, a równocześnie tak kulturalnie i prawie intymnie. Słuchający odnosi wrażenie, że prelegent mówi tylko do niego.

„Nowa Sól — miasto włóknarzy” — kolejny program z cyklu „Portrety miast zachodnich”, choć niezły, zbyt słabo podkreślał wyjątkową pozycję Nowej Soli w województwie zielonogórskim. I chyba trzeba się było skoncentrować na tym, co wyróżnia miasto, niż starać się zawrzeć w rozmowach i reportażu filmowym jak najwięcej faktów. Na pewno można było zrezygnować z ukazania amatorskiego zespołu, grającego na harmonijkach ustnych, który w ubiegłym roku przecież poznańska TV prezentowała. W sumie pokazano za dużo i przez to — powierzchownie; treść zaś całości niezbyt odpowiadała tytułowi.

Zrecznie przygotowany scenariusz do młodzieżowego programu „Moje miejsce w życiu” nie tylko ukazał ciekawy przykład kształtowania się i rozwijania zainteresowań przyrodniczych, ale na pewno przysporzył tej dziedzinie niejednego zapaleńca. A w tego rodzaju programie głównie o to chodzi.

Inauguracyjny „Tygodnik wiejski” nr 1 (Niedzielnej Biesiady już nie będzie) prócz mikrowywiadów, rozmowy z fachowcem, reportażu filmowego „Chrzypsko — wzorowa wieś” zaprezentował również ciekawą inicjatywę, której na imię TAKMUR czyli Telewizyjny Amatorski Klub Miłośników Upraw Rolnych. TAKMUR ma szanse otworzyć furkę dla oóródkowo-doniczkowych zainteresowań ludzi z miasta. Piątym programem sa wczorajsi „Paziówie królów Marysieńki”. Niestety, nie zdążyłem już tego widowiska zrecenzować.

Tyle Poznań. Ale w minionym tygodniu mieliśmy plejadę dobrych noworoczno-rozrywkowych programów. „Kobra” wystawiła zreczną (pomyślna także dla młodzieży, która trudno w sylwestrowy wieczór zaraz po „Dobranoc” zapędzić do łóżek; raz w roku można przecież przynajmniej oko) komedie A. Szypulskiego „Telepatia” w reżyserii Cz. Szpakowicza. Poza tym odnotujmy „Szopkę Wielokropka”, „Wieczór przy kominku”, świetne widowisko „Teatrzyku w koszu” pt. „Przygoda, jakie twe imię” J. Wilkowskiego. A teraz wydarzenie tygodnia, czyli kolejna premiera „Kabaretu starszych panów” pt. „Kaloryferia”. „Kabaret” jest zjawiskiem o tyle fenomenalnym, że każdy jego nowy program to naprawdę rzecz znakomita, a przy tym utrzymana w tym samym stylu nieco abstrakcyjnego i nonsensownego dowcipu i humoru. Tego stylu nie rozbiłają silne indywidualności aktorów. W ostatnim występie: K. Jędrusik (znów uwodzicielska), B. Krafftówna (arcyprzejemna, nierealna wróżka), E. Dzierżewski (tajemniczy, głodny przybysz), W. Golas (niesamowity posiadacz niesamowitego samochodu), W. Michnikowski (kontradmiral — ale jak on odbił!), J. Fedorowicz (skromny acz szelmowski anioł), B. Pawlik (kamerdyner z łaski) oraz — jak zwykle — Starsi Panowie: J. Przybora (teksty i reżyseria) i J. Wasowski (muzyka). Świetna zabawa!

Trudno natomiast uznać za dobrą sztukę E. Kabałca pt. „Przygoda z Agnieszka” w reżyserii J. Szczęka. Taka przygoda w górskim schronisku nie jest rzeczą nieprawdopodobną, ale to, co przedstawił autor, było raczej materiałem niż gotową sztuką. Ślad aktorzy też wypadli słabo, młotając się między nakazami tekstu a życzeniami reżysera. Scenografia niczego nie poprawiła, a raz i ukazywano co chwile ten sam kawałek filmu, na którym wiatr dmuchał śniegiem. Po obejrzeniu spektaklu nie chciało się człowiekowi szukać w podtekstach ani odpowiedzi na pytanie, jaka jest młodzież, ani co leżało u podłoża decyzji Agnieszki, która najpierw została a potem sobie poszła. Jedyny plus „Przygody” to jej współczesna tematyka. Dobra książka (bo według książki E. Kabałca sam autor przygotował szkic sztuki) to niekoniecznie dobre przedstawienie teatralne.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. Ostatniego dnia poprzedniego roku Warszawska TV zaczęła wyświetlać świetną komedie „Piękności nocy”. Efekt był podwójny, bo w pewnym momencie coś się pokiekało i obraz swoje a dialogi swoje. W porę się jednak zorientowano, przerwano projekcję, przeproszono i we wtorek wyświetlono film po raz drugi. Ach, ten Sylwester!

którego mały wehikuł zasilany falami radiowymi zamieniał się w elektryczność z dużą sprawnością i czarodziejsko unosił się nad podłogą laboratorium. Za kilkanaście lat, a może szybciej, taki sposób przesyłania energii zostanie zastosowany w praktyce.

10. Kolej Tokaido. — Japończycy uruchomili linię kolejową Tokio — Osaka, na której pociągi rozwijają średnią prędkość 200 km/godz.

Na dalszych miejscach naszej listy znalazły się: nowa teoria pozwalająca przewidywać charakter dowolnych stopów z żelaza, tytanu, niklu i 27 innych metali; nowe aparaty głębinowe (mezoskaf Piccarda, Aluminaut i inne); udoskonalony palnik plazmowy dr. Sheera, radziecka ulepszona walcarka-automat do płyt prefabrykowanych; oraz nowe lase-ry.

KTO PRZODUJE?

Być może ciekawsze od tej listy jest zestawienie udziału różnych państw w dorobku technicznym świata 1964. Wśród około 50 najciekawszych wynalazków minionego roku, które braliśmy pod uwagę, na USA wypada 180 (czyli 35,8%), na ZSRR 122 (24,5%), na Anglię 71 (14,2%), a na czwartą Japonię już tylko 24 (4,8%). Koncentracja potęgi technicznej i myśli technicznej jest wyraźna. Dalsze miejsca w tym zestawieniu zajmują Francja i NRF (po 20 wynalazków, po 4%), Czechosłowacja, Szwecja, Kanada, Włochy i Szwajcaria. (PAP)

DZIELNICOWY
ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH
POZNAN-STARE MIASTO, ul. Rybaki 18a
zawiadamia, że
z dniem 2 stycznia 1965 roku
nastąpiła zmiana numeru telefonicznego centrali
z 555-81
na 555-01.

» ARS CHRISTIANA «
w Warszawie, ul. Ogrodowa 37
prosi o składanie ofert na:
chusteczki, kokardki, wstążki,
medaliony, laurki
i inne podobne artykuły.
w terminie do dnia 25 stycznia 1965 r.
Informacji udziela Dział Handlowy —
Warszawa, telefon 20-33-18, 20-33-23.

NIE TRĄĆ SZANS —
złóż zaraz kupony
„KOZIOŁKÓW”.

Praca
Mistrz ślusarski poszukuje pracy w godzinach po południowych. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20p.
Nauka
Samotny pracownik do małych obrotów potrzebny zaraz. Hemmerling, Buk, Wielka Wieleś. 39902g
Ogrodnik potrzebny zaraz. Warunki dobre. Leon Celler (Lubon 3) Zabikowo. 40039g
Pomoc domowa dochodząca do dziecka potrzebna zaraz. Warunki pracy dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40267g.
Pomoc domowa w wieku 16-20 lat, na stałe do potrzebna. Poznań, Fiedera 21 m. 2. 40224g
Poszukuję 2 uczniów malarskich. Franciszek Molik, Wschowa, Powstańców Wlkp. 7. 11p
Fizyczna pracownica do warsztatu rzemieślniczego potrzebna zaraz. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40355g.

Dnia 5 stycznia 1965 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 57, sp.
Antonina Korek
z domu PŁOTNIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Dębciu, przy ul. Bluszczejowej.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUCZEK I RODZINA
Poznań, ulica Rybaki 22.
Sydney.

Dnia 6 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 91, sp.
Zofia Nawrocka
z domu TUSZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wybickiego 17 m. 9.

Dnia 6 stycznia 1965 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, sp.
Stanisław Wolnowski
powstaniec wielkopolski, odznaczony Medalem Niepodległości, Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm., o godzinie 12.15 na Junikowie.
W smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań, ulica Skryta 6.
Warszawa.

Dnia 5 stycznia 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, w wieku lat 87, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana i zawsze troskliwa matka, babcia i prababcia, sp.
z **DENKERÓW**
Anna Przybylska
wdowa po lekarzu
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele parafialnym na Jeżycach, dnia 9 bm., o godzinie 8.
O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku
CÓRKA, WNUKI, PRAWNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Jeżycka 3/5.

Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Milka, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączący wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, 2-cza red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 432-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, M-4

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „ARGED” w Poznaniu
UPRZEMJĘ ZAWIADAMIA
SWOICH DOTYCHCZASOWYCH KLIENTÓW
W ZAKRESIE USŁUG NAPRAWCZYCH
ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU
GOSPODARSTWA DOMOWEGO
że z dniem 1 stycznia 1965 r. zostało powołane do życia
PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO - HANDLOWE ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU DOMOWEGO „ELDOM” W POZNANIU, z siedzibą przy ul. Wielkiej 20, — tel. 589-20,
które z powyższym dniem przejmie wszelkie zobowiązania W. P. „ARGED” w tym zakresie a wynikające z jego dotychczasowej działalności na odcinku świadczenia usług gwarancyjnych i odpłatnych na terenie m. Poznania i wojew. poznańskiego.
Powyższe przedsiębiorstwo będzie również nadal prowadziło pełną działalność usługową w zakresie napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego w prowadzonych dotąd przez W. P. „ARGED” w Poznaniu zakładach usługowo - naprawczych.

500.000
200.000
150.000
100.000
Kupując los
KRAJOWEJ
LOTERII
PIENIĘŻNEJ
Szczęśliwie zaczniesz nowy rok

Kupno
Kupię tabletki francuskie nazwa „Flagyl”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40328g.
Kupię walizkową maszynę do pisania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40292g.
Sprzedaj
Psa „Colt” sprzedam. Wrocławka 12 m. 8. 39959g
Akordeon 80-basowy sprzedam. 27 Grudnia, w podwórzu „Toto”. 40263g
Sprzedam tanio kuchnię gazową. Mickiewicza 9 m. 5. 39963g
Sprzedam pianino Queudat. Żydowska 25 m. 13. 40005g
Sprzedam wiolonczelę i dwa smyczki. Szymańskiego 9 m. 18. 39979g
Samochody
Samochód na rope „Standard” po remoncie (furgonetka) sprzedam. Telefon 652-30. 40250g
Sprzedam garaż z falującą blachą, mieszczący Syrenkę, Fiata. Cena 5.300 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 39982g.
Sprzedam w idealnym stanie po małym przebiegu „WFM”. Marian Adamczak, Łagwy, poczta Buk. 39986g
Lokale
Magazyn 80 m², blisko szosy, dworca, wydzielone. Kozłowska, Antoniuk, Warszawska 373. 39953g
Oddam pokój na 3 lata. Platne z góry. Poznań, Bukowa 3 m. 4. 39844g

Dnia 4 stycznia 1965 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, mamusia i siostra, przeżywszy lat 63, sp.
Stanisława Meler
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 8 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z SYNEM

Dnia 5 stycznia 1965 r. zmarła ukochana matka, babcia, prababcia, przeżywszy lat 74, sp.
Maria Kurasz
z domu PŁOTKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godzinie 9 z Plewisk.
W smutku pogrążona
RODZINA
Plewiska, Zagań, Poznań. 40315g

W dniu 5 stycznia 1965 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, sp.
Sylwester Olszański
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 8 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I RODZINA
Poznań, ulica Biała 1 m. 6.

Dnia 5 stycznia 1965 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, sp.
Józefat Domański
emeryt PKP
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek, 8 bm., o godzinie 7.30 w kościele Zmartwychwstania Pańskiego, przy ul. Dąbrowskiej oraz pogrzeb o godzinie 15 na cmentarzu, przy ulicy Bluszczejowej.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wspólna 19.

Komunikat
Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania w nawiązaniu do pisma okólnego nr 2 z dnia 15 września 1964 r. — przypomina wszystkim gospodarstwu samochodowym o obowiązku kierowania zatrudnionych kierowców zgodnie z § 220 Kodeksu Drogowego na badania okresowe, które przeprowadzają lekarze zakładów lub Dzielnicowe Poradnie Higieny Pracy, gdy zakład pracy nie ma lekarza.
W związku z powyższym należy złożyć w terminie do dnia 10 stycznia 1965 r. sprawozdanie wg podanego wzoru.

WZÓR
Poznań, dnia 1965 r.
Sprawozdanie
z ilości kierowców skierowanych na badanie okresowe w roku 1965

Lp.	Kategoria prawa jazdy	Ilość kierowców skierowanych do badania				Ogólna liczba zatrudnionych kierowców
		w wieku do 50 lat	w wieku od 50 do 60 lat	w wieku powyżej 60 lat	kierowców autob.	
1	2	3	4	5	6	
1	I					
2	II					
3	III					
4	inne					
Ogółem						

podpis Dyrektora K4522

Przetargi
ROLNICZY ZESPÓŁ SPÓŁDZIELCZY PODSTOLICE, pow. Września, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż CIAGNIKA marki „ZETOR” K-25 (bocian).
Cena wywoławcza 30.000 zł.
Ciągnik można oglądać codziennie w godz. 11-13.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 1965 roku, o godz. 10, w biurze Spółdzielni. K39
ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W GAJU MAŁYM, pow. poczta Szamotuły, ogłasza na dzień 21 stycznia 1965 r. PRZETARG NIEOGRANICZONY NA UŻYWANĄ MŁOCARNIĘ typu NC-85, w dobrym stanie. Osoby biorące udział w przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 600 zł (na miejscu) do dnia 21 stycznia 1965 r. Cena wywoławcza 6.000 złotych. K40
POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STALOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH „MOSTOSTAL” W POZNANIU, ulica Kochanowskiego nr 7, ogłasza PRZETARG NA DOSTAWĘ REKAWIC OCHRONNYCH WZMOCNIONYCH SKORĄ w ilości ca. 3.000 par w terminach uzgodnionych z zamawiającym. Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia „Mostostal”.
Oferty wraz z próbką rekawic prosimy składać do dnia 15 stycznia 1965 r. w Dziale Zaopatrzenia.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 stycznia 1965 r., godz. 10.
Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. Warunkiem ważności oferty jest złożenie przed terminem przetargu wadium w wysokości 10 proc. kwoty ofertowej w gotówce lub w zawinkulowanej książeczce oszczędnościowej PKO. K30

Nieruchomości
Willi wolnostojąca, zakład fryzjerski, trzypokojowa, taras, garaż, ogród, winorośle, 300.000 zł, dom wolnostojący czteropokojowy, morga ogrodu 270.000 zł, dom wolne trzypokojowe mieszkanie, 180.000 zł, ćwierć willi dwupokojowej, łazienka, 160.000 zł, parcela 560 m², pod pół bliźniaka, 55.000 zł, Grunwald, Chodzież, parcele 1000 m², 20.000 zł, poleca: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 40039g
Dom z działką hektarową ogrodnictwa sprzedam. Szamotuły, ul. Gąsowska 22. 22956p
Sprzedam gospodarstwo prywatne 20 ha, zelektryfikowane, Stanisław Szamela, Karniszewo, poczta Mieleszyn, pow. Gniezno. 39811g
Sprzedam połowę willi komfortowej, wyłączonej po kupnie wolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40100g.

DYREKTOROWI mgr. St. Olszańskiemu
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓLCZUCIA
z powodu śmierci
OJCA
składają
PRACOWNICY CENTRALNEGO LABORATORIUM AKUMULATORÓW I OGNIW W POZNANIU
40274g

Dnia 1 stycznia 1965 r. zmarł długoletni członek Cechu, sp.
Walenty Konieczny
mistrz mechaniki pojazdowej
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbył się w dniu 4 bm., o godzinie 15 na cmentarzu przy ul. Bluszczejowej.
CECH RZEMIOŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU
40259g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Władzom Zarządu Woj. LOK w Poznaniu, Kierownictwu i Pracownikom Ośrodka Szkolenia Zawodowego Kierowców, Zarządowi Powiatowemu LOK, Zarządowi i Członkom Klubu Motorowego LOK we Wrześni, Sportowcom, wszystkim Delegacjom, Orkiestrze, Krewnym, Kolegom, Przyjaciółm, Sasiadom i Znajomym oraz Wszystkim zainteresowanym za troskliwość i przyniesienie ulgi w cierpieniach, szczególnie Ks. M. Szymańskiemu, Dr. J. Wojtaszkowi i Siostrze Służby Zdrowia F. Sroczyńskiej. Za liczne dowody współczucia, wieńce i kwiaty oraz za udział w uroczystościach pogrzebowych mojego drogiego męża, sp.
Hilarego Jeżewskiego
NAJSERDECZNIEJSZE „BÓG ZAPŁAĆ”
składają **ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA**
22738p

Komunikaty
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA prosi Ob. Ob. Właścicieli względnie Administratorów nieruchomości o wpłacenie na konto PKO nr 5-6-6638 względnie do kasy przedsiębiorstwa, przy Al. Stalingradzkiej 69 miesięcznych rat za styczeń i luty 1965 roku za oczyszczanie i wywóz nieczystości stałych w wysokości raty miesięcznej za grudzień 1964 roku.
Faktury za wymienione usługi zostaną doręczone w ciągu miesiąca lutego 1965 roku. K15

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka miesiąca: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualni; 8.50 Pog. filozof.; 9 Dnia klas III i IV pt.: „W Biurze Znalezione Rzeczy”; 9.20 Konc. z nagrań Ork. Rozgł. Wrocław; 10 Dr. Zabinski przed mikrofonem; 11 „Pamiętnik żołnierza Corteza”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dnia klas IV pt.: „Tam jest woda”; 13.20 Muzyka naszych przyjaciół; 14 Fragmenty kł. Infeld; 14.30 Muz. rozrywk.; 15.10 Utwory fortep. gra C. Owerkowiec; 15.30 Z życia ZSRR; 16 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 16.35 Dnia młodzieży wiejskiej; 17.15 „W kraju”; 17.40 „Miesiące mojego życia”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs jęz. ang.; 19.15 Public. międzynarod.; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Mel. tan.; 20.35 Festiwal Polskich Słuchowisk „Etyuda radiowa”; 21.35 „Urok wieńskiego walca”; 22.41 Karnawałowa rewia ork. tanecznych.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10 Mel. rozrywk.; 10.30 „Janek” — opow.; 11.40 Aud. red. ekonom.; 12.25 Polska muzyka ludowa; 12.45 Kwadrans melodii; 13.25 „Antykwarjat z kurantem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Ulułone melodie; 15.30 Dnia dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 Żywe rytmy na różnych instrumentach; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 18.10 Z nagrań czechosł. zesp. radiowych; 18.30 Dnia młodzieży pt.: „Powrót do kraju dzieciństwa”; 18.45 Wielkopolskie aktualni. turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radiowy — „Historyczne refleksje”; 19.05 Muzyka i aktualni.; 19.45 Mel. rozrywkowe; 20.11 St. Moniuszko — „Straszny Dwór” opera w IV aktach.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15, 18, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 11.45 Lekcja jęz. polskiego dla kl. XI; 16.20 Program dnia; 16.25 Kurs Rolniczy; 17 Wiadomości; 17.05 Film seryny dla dzieci „Poly”; 17.20 Widowisko dla młodych widzów: „Poselstwo Króla Brambambula”; 18.20 Młodzieżowy Salon Debiutów; 19 Magazyn Morski „Br za”; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20 Program z cyklu „Perspektywy”; 20.15 Film z serii: „Edgar Wallace” — „Ukryte kosztowności”; 21.10 Program public. „Początek”; 21.35 Rep. film „Warszawska Jesień 1964”; 22.05 Dziennik plus relaks.

A może za wiele pobłażania?

Po pierwszych lustracjach mieszkań

Z inicjatywy Poznańskiego Komitetu FJN zapoczątkowano w naszym mieście w ub. r. społeczną lustrację mieszkań, przede wszystkim — w nowym budownictwie. Wprawdzie do obowiązków administracji należy odwiedzać nie raz w roku każdego lokatora, jednak na ogół nie przestrzega się zarządzenia wydanego w tej sprawie przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

W naszym mieście jedynie na Wildzie przedstawiciele DZBM oraz ADM-ów rozpoczęli w zeszłym roku lustrację z urzędu. Inne dzielnice przystąpiły do nich po uchwale podjętej przez Poznański Komitet FJN. Kontrolę odbywały się przy udziale przedstawicieli komitetów blokowych i domowych oraz ADM-ów, a w nie-

których przypadkach uczestniczyli także reprezentanci DZBM-ów.

W wyniku przeglądów okazało się, że wielu lokatorów lekceważy sobie najbardziej elementarne zasady poszanowania mienia. Niektóre mieszkania znajdowano w opłakanym stanie, a — na całe szczęście — nieliczne były nawet bardzo zdewastowane.

Na ponad 12 200 skontrolowanych mieszkań społeczne lustracje stwierdziły w około 50 procentach usterki powodujące dalsze niszczenie, jeśli nie całego domu, to w każdym razie konkretnego pomieszczenia. W wielu mieszkaniach zanotowano np. przeciekanie kranów i spłuczek. Nikt z lokatorów takich mieszkań nie kojarzył tego z faktem marnowania się wody z sieci miejskiej. Niestety, nie tylko takie braki znajdowano w mieszkaniach. W jednym np. przy padku lokator zerwał parkiet (ponoć na podpalce), w innym — zniknęły drzwi, a w jeszcze innym usunięto z łazienki wannę.

Prawie w każdej dzielnicy kontrolujący znajdowali 2 lub 3 przypadki rażących zniszczeń. Karą dla takich lokatorów miało być ich przekwaterowanie do mieszkań zastępczych. Władze dzielnicy, a przede wszystkim DZBM-y nie doprowadziły jednak spraw do końca. Społeczne trójki uczyniły wszystko co do nich należało; przeprowadziły lustracje i odpowiednie protokoły skierowały do ADM-ów lub DZBM, które powinny występować o eksmisję ze zniszczonych mieszkań.

Do wyjątków należą dzielnice Jeżyce i Wilda. W każdej z nich skierowano do sądu po jednym wniosku o eksmisję z powodu karygodnego niszczenia mieszkań. Wyroki w tych sprawach już zapadły i niebawem nastąpi wykwaterowanie.

Być może na pewnym etapie lustracji mieszkaniowych zbyt liberalnie podchodzono do niektórych spraw, skoro w całym mieście tylko 2 przypadki znalazły rozstrzygnięcie w postaci eksmisji. Wiemy też, że

w szeregu przypadków lokatorzy — po wizycie komisji — uporządkowali bądź nawet odremontowali mieszkania i zaprowadzili w nim należytą ładu. Nie ulega jednak wątpliwości, że po pewnym czasie trzeba będzie lustrację powtórzyć. A wtedy należałoby skończyć z pobłażaniem i tolerancją, zwłaszcza, że na wykwaterowanie zasługują nie tylko osoby świadomie niszczące mieszkania. Dotyczy to także lokatorów zakłócających spokój, również w ciągu dnia, a niekiedy po godzinie 22. Taki zwyczaj należy bowiem łączyć z brakiem kultury osobistej i umiejętności współżycia z sąsiadami. Jedno jest pewne — trzeba przestać straszyć sankcjami, a nakładać je z całą konsekwencją. W przeciwnym razie nie zwalczymy nigdy panujących tu i ówdzie skłonności do niszczenia społecznego dorobku.

A. S.

M. Ćwiklińska przyjeżdża do Poznania



Fot. — Fr. Myszkowski

Wielkim zainteresowaniem cieszyć się będzie na pewno występ w Poznaniu znakomitej polskiej artystki Mieczysławy Ćwiklińskiej, którą ujrzymy w sztuce Aleksandro Casona pt. „Drzewa umierają stojąc”.

Oprócz Mieczysławy Ćwiklińskiej (na zdjęciu) w sztuce udział biorą: Ewa Pachonka, Iza Kunicka-Rowicka, Irena Kuchalska, Alicja Barska, Marian Godlewski, Olgierd Jacewicz, Witold Skrzyński, Zbigniew Przeradzki, Kazimierz Biernacki, Antoni Marek.

Przedstawienia odbywać się będą w sali Domu Kultury MO, od 10 do 24 bm., codziennie o godz. 19.30. Przedprzedaż biletów prowadzi placówka „Orbis”. (na)

Neonowe oszczędności

Jestem po raz pierwszy w Poznaniu. Wiele czytałem i słyszałem o tym, że właśnie gród Przemysłowa chlubi się najbardziej efektywnymi reklamami neonowymi. Z prostej ciekawości zechciałem na własne oczy te „cuda” obejrzeć.

Idę ulicą Armii Czerwonej. Owszem, efektowna reklama „Stilonu” z Górzowa, a po lewej — „Gazety Poznańskiej”. Z dala widać migające neony prawej strony ul. Czerwonej Armii.

Przypomniałem sobie, iż Poznań to przecież miasto Targów. A więc hotele. Już od Dworca Głównego widać bardzo efektowną reklamę najładniejszego hotelu w Polsce — „Merkury”. Później nieco przekonałem się, że przyjemna reklama posiada hotel „Bazar”. Natomiast z wielkim trudem odnalazłem hotele przy ul. Armii Czerwonej: „Lech”, „Wielkopolski” i „Zacisze”. Ten ostatni — bez żadnej reklamy. W pozostałych — znów oszczędności!

Mówiono mi również, że ulicą Lampegio łatwo trafić do słynnego Okraglaka, że umieszczono nad nią strzałki świetlne, które wskazują kierunek drogi. Przed nimi mają się świecić litery: PDT. Proszę mi wybaczyć, ale nie mogłem odnaleźć owych liter. Strzałki wskazywały więc chyba drogę do... nieba, a może do pobliskiej winiarni „Słowiańskiej”?

Wszedłem w ulicę 27 Grudnia, a nieco później przystanę na Placu Wolności. Rzeczywiście — morze światła! Ale muszę przyznać, iż tu, w centrum, da się zauważyć sporo braków. Może mi kto powie, dlaczego nie pali się reklama kina „Warta”, scho-

wanego w końcu ciastnego podwórka? Dlaczego też nie płonie neon baru „As”? Czyżby skromność reklamy z powodu niezbyt bogatego jadłospisu?

Pytałem przygodnych przechodniów od jak dawna nieczynny jest zegar świetlny przy Placu Wolności, jak mi mówiono — bardzo efektywny? Jedni nie mogli sobie przypomnieć, kiedy zgwałt na dobre, inni mówili, że nie działa już od lata.

Trochę dziwił mnie fakt, że właśnie Poznań twierdzi, iż najlepsze dla wszystkich są KOS TYKI „Lechii”. Podobne oszczędności (neonowe) lansuje sklep fotograficzny przy ulicy Paderewskiego, który reklamuje się po prostu: „Fotyka”!

Czas naglił. Musiałem spieszyć na dworzec. Sądzę jednak, że przy ponownej wizycie w Poznaniu znajdę wszystkie neony w pełnej krasie. Czego i mieszkańcom miasta życzę.

A. K.

O dobę za późno

Wczoraj w godzinach rannych wyruszyli na ulice Poznania różnego rodzaju samochody z piaskiem, przeznaczonym do posypywania ulic pokrytych lodem. Niestety, o dwadzieścia cztery godziny za późno. Warunki atmosferyczne jakie panowały we wtorek, 4 bm., spowodowały, że w godzinach popołudniowych i wieczornych na ulicach i drogach dojazdowych było bardzo ślisko. Jeźdźnie pokryte były szklistą powłoką, na której samochody wycofano różnego rodzaju „figury tańeczne”. Najgorzej było na ulicach posiadających jezdnię wyłożoną małą kostką jak np. Dąbrowskiego, od Ogrodu Botanicznego do Słupskiej.

W tym dniu nie wyjechał na ulice ani jeden samochód z piaskiem, a przecież przedsiębiorstwa wyznaczone do tego rodzaju operacji zapewniały nas, że wszystko jest zapiekie na ostatni guzik i sprzęt gotowy do akcji w każdej chwili gdy zajdzie tego potrzeba. Rzeczywistość okazała się inna.

Wydało się, że system organizacyjny akcji przeciwolodowej trzeba nieco usprawnić. 24-godzinna zwłoka może w efekcie kosztować wiele istnień ludzkich i przyczynić się do powstania strat finansowych. (s)

Komitety blokowe dzieciom specjalnej troski

Wśród tysięcy dzieci rozpoczynających wczoraj dalszy ciąg swojej edukacji szkolnej rozpoczęły też zajęcia dzieci specjalnej troski.

Dzięki staraniom Komitetu Społecznego TPD dla Spraw Dzieci Specjalnej Troski — znalazły one w kilku świetlicach blokowych naszego miasta miejsce na prowadzenie zajęć poszerzających ich świat zainteresowań. Komitety Blokowe nr 7 i 9, prowadzące

Władysław Kędra na koncercie symfonicznym

W piątek, 8 bm., o godz. 19.30 i w niedzielę 10 bm., o godz. 11, w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Witold Krzemiński. Jako solista wystąpi Władysław Kędra.

W programie Wojciech Kilar — „Générique” na orkiestrę (I wykonanie w Poznaniu). Koncert fortepianowy amol Roberta Schumanna i „Symfonia Polska” — Zygmunta Mycielskiego.

Prelekcje na poranku wygłosi Aleksandra Szulcówna.

W czwartek, 7 bm., o godz. 16 w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy, ul. Ratajczaka 39, odbędzie się spotkanie melomanów poznańskich z solistą najbliższego koncertu symfonicznego prof. Władysławem Kędrą i dyrektorem Filharmonii Witoldem Krzemińskim.

Dyrekcja Filharmonii poczyniła też starania o przyjazd do Poznania kompozytora Symfonii Polskiej — red. Zygmunta Mycielskiego. Jest więc możliwe, że weźmie on również udział w spotkaniu w Klubie MPiK. (na)

Autobusowe zmiany na linii nr 58

Na wniosek pasażerów jeżdżących z Głuszyny i Piotrowa, dyrekcja MPK postanowiła, że autobusy linii 58, kursujące w kierunku Piotrowa nie będą się zatrzymywały na przystankach linii 51. Wyjątek stanowią będą przystanki przy Dworcu na Starej Leśnej oraz w Marlewie (końcowy linii 51). Ograniczenie to wejdzie w życie z dniem 12 bm., a obejmować będzie okres od godz. 14.15 do 16.05, w dni robocze. (c)

GONG — g. 10 i 12 „Białe kiel” (radz.), 12.1., g. 16, 18.15 i 20.30 — „Skłócenie z życiem” (USA, 16.1.); GRUNWALD — g. 17 „Kawaler króla jegomości” (jug., 16.1.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Karmazynowy pirat” (USA, 12.1.); 15.30, 18 i 20.15 „Nagie ostrze” (ang. 12.1.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 — „Marcin w obłokach” (jug., 14.1.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Agnieszka 46” (pol., 16.1.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA, 12.1.); OSIEDLE — g. 16 — „Sprytny Piotr” (bulg., 9.1.); g. 18 i 20 „Pieć” (pol., 16.1.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „Burza nad stepem” (jug., 16.1.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wojna trojańska” (włoski, 12.1.); PRZYJAŻŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Dwie

noce jednego dnia” (jug., 16.1.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 17 i 19.30 „Kapitan Fraze” (franc., 12.1.); SCALA — g. 16, 18 i 20 — „Hamlet” (II s., radz.), 16.1.); TE-CZA — g. 16, 18 i 20 „Na tropie policjantów” (ang., 16.1.); WARTA — g. 10-13.30 „Chwila wspomnień rok 1961/62” (pol., 7.1. — non stop), g. 15, 17.30 i 20 „Strachy zamku Spessart” (NRF, 16.1.); WILDA — g. 10, 13, 16 i 19 „Paniąka z o-kienka” (pol., 12.1.); WRZOS (Lubon) — g. 17 i 19.15 „Cartouche-złoty” (franc., 14.1.); WRZOS (Mosińska) — g. 17 i 19.15 „Sędzia dla nieletnich” (NRF, 16.1.); FO-TOPLASTIKON — g. 12-21 „Japonia wczoraj i dziś” (cz. II).

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-

Nasi hokeiści przed mistrzostwami świata

Najlepszych polskich hokeistów w najbliższym czasie oczekują tylko mistrzowskie mecze ligowe.

Do końca stycznia liga, skłajająca się z 8 drużyn, zakończy rozgrywki. W pierwszej połowie lutego czolowe cztery zespoły stoczą turniej finałowy, który zdecyduje o tytule mistrza Polski i miejs-

cach od 2 do 4. Pozostałe 4 zespoły walczyć będą o miejsca 5-8. Z ligi spadnie ostatnie miejsce.

W połowie lutego reprezentacja Polski rozpocznie decydujące stadium przygotowań do mistrzostw świata w Finlandii. W trzeciej dekadzie lutego nasz zespół narodowy wyjedzie na kilka spotkań do ZSRR z czołowymi zespołami klubowymi. Projektowane są mecze w Moskwie i Leningradzie. Bezpośrednio z ZSRR reprezentacja Polski uda się na mistrzostwa świata do Finlandii.

J. Szmidt na 30 miejscu

Dorocznym zwyczajem popularny „World Sports” opublikował listy najlepszych sportowców na świecie w 1964 r. Pismo to osobno klasyfikuje kobiety i mężczyzn.

Za najlepszego sportowca świata uznany został świetny biegacz nowozelandzki, dwukrotny złoty medalista z Tokio, Peter Snell. Drugie miejsce zajął pływak USA Don Schollander, a trzecie maratończyk etiopski Bikila Abebe.

Na liście tej znalazł się także polski trójskokowiec Józef Szmidt, który sklasyfikowany został na 30 miejscu.

Wśród kobiet zwyciężyła austrijska pływaczka Dawn Fraser, przed lekkoatletką brytyjską Mary Rand i łyżwiarką radziecką Lidią Skoblikową. Na 20 miejscu sklasyfikowana została, polska sztafeta kobieca 4x100 m, która ustanowiła rekord świata (Ciepła, Kirszenstein, Górecka, Klobukowska). Ponadto 23 miejsce zajęła Irena Kirszenstein.

dalekopisem

WOJNAR I NIEMKA WINTER

Na krynickim torze rozpoczęły się w środę 2-dniowe międzynarodowe zawody saneczkowe o Puchar Krynicy. Po pierwszym dniu, w którym rozegrano po 2 ślizgi, wśród kobiet prowadziła Niemka Winter. Najlepsza z Polek Suszczewska jest trzecią, a mistrzyni olimpijska — zawodniczka NRD Enderslein — czwarta. W konkurencji mężczyzn prowadzi Polak Wojnar, przed wicemistrzem olimpijskim — Niemcem Bonsackiem.

SKOBLIKOWA — TRENERKA

4-krotna złota medalistka olimpijska z Innsbrucku i zwycięzczyni plebiscytu Polskiej Agencji Prasowej na 10 najlepszych sportowców Europy w 1964 r. — radziecka łyżwiarka Lidia Skoblikowa, jest również świetną trenerką. Lidia Skoblikowa prowadzi obecnie 30-osobową grupę dziewcząt, które uczą się w instytucie pedagogicznym w Czelabińsku.

DWA ZWYCIĘSTWA CZECHOSŁOWAKÓW

W Polsce gościł I-ligowa drużyna hokejowa CSRS Spartak Praga Motor Let. Czechosłowacy pokonali w Toruniu tamtejszego Po-morzanina 6:2 (3:1, 2:0, 1:1), a w Krakowie zwyciężyli Cracovię 11:4 (2:2, 5:1, 4:1).

FIGUROLA SPORTOWCEM NR 1 AMERYKI ŁACIŃSKIEJ

Kubańska Agencja Prensa Latina przeprowadziła ankietę na najlepszego sportowca Ameryki Łacińskiej w 1964 r. Ten zaszczytny tytuł otrzymał doskonale sprinter kubański, Enrique Figueroła, wicemistrz olimpijski w biegu na 100 m.

PRZECIWNICY JUNIORÓW

Poważnie zaawansowane są przygotowania do tegorocznego piłkarskiego turnieju juniorów UEFA, którego organizatorem jest NRF. Drużyna polska grać będzie w drugiej grupie z zespołami Szwajcarii i Irlandii Płd. Inauguracyjny mecz Polacy rozegrają w pierwszym dniu turnieju — 15. 4. z Szwajcarią.

Sędziowie przy stole obrad

Konferencja sprawozdawcza Wydziału Sędziowskiego Polskiego Związku Piłki Nożnej Okręgu Poznańskiego odbędzie się w niedzielę 24 stycznia br. w sali nr 25 gmachu Izby Rzemieślniczej przy ul. Niezłomnych. Początek konferencji o godz. 9.50. (x)

NI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10-15;

KŁUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwareli Eugeniusza Gabrielskiego — g. 10-20.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

PALAC KULTURY — Wystawa prac uczestników Społ. Ogólna Kultury Plastycznej w Poznaniu i dziecięcych kół Miłośników Plastyki — g. 10-18.

Pechowy dzień Przybyły

Polscy skoczkowie nie mają szczęścia podczas swych startów w austriackiej miejscowości Bischofshofen. Nie wiodło im się rok temu na tym obiekcie, chociaż Przybyła ustanowił tam rekord skoczni. W środę w Bischofshofen rozegrany został 4 konkurs z cyklu turnieju „Na 4 skoczniach” NRF i Austrii. Józef Przybyła nie tylko stracił rekord skoczni, ale zajął 22 miejsce i spadł w klasyfikacji ogólnej turnieju na 5 pozycję.

Ostateczna kolejność turnieju 4 skoczni po startach w Oberstdorfe, Garmisch Partenkirchen, Innsbrucku i Bischofshofen przedstawia się następująco: 1) Brandtægge (Norwegia) — 869,5; 2) Wirkola (Norwegia) — 842,8; 3) Mottejek (CSRS) — 839,7; 4) Zubarew (ZSRR) — 809,0; 5) PRZYBYŁA (Polska) — 803,0; 12) WITKE (Polska) — 779,0.

Turniej entuzjastów małej raketki

Tegoroczny program tenisa stołowego w Wielkopolsce — jak nas informuje prezes związku okręgowego — Józef Kuska będzie szczególnie bogaty. Pragniemy bowiem w ten sposób przyczynić się do uczczenia 20-lecia wyzwolenia naszych ziem.

W tym celu urządzimy zawody, m. in. ogólnokrajowe, międzynarodowe i międzynarodowe nie tylko w Poznaniu, lecz w Ostrzeszowie, Gnieźnie, Pile, Chodzieży i innych miastach. Imprezy te — moim zdaniem — zdolają zainteresować stale wzrastające szeregi miłośników tej dyscypliny.

Cykl ciekawszych zawodów inauguruje w niedzielę 10 bm. w Poznaniu najmłodszy sportowiec. Będą to okręgowe mistrzostwa indywidualne i drużynowe juniorów i juniorek (zawodnicy urodzeni w 1947 r. i młodszy). Do zawodów, które rozpoczyna się o godz. 8 w sali Domu Kultury Stomila przy ul. Stareleckiej, stanie ponad 60 chłopców i dziewcząt z kilku ośrodków naszego województwa.

W konkurencji drużynowej o mistrzostwo walczyć będą trzyosobowe zespoły męskie i dwuosobowe kobiece. (p)

dla Każdego

• Reprezentanci Polski w różnych dyscyplinach sportowych wezmą w ciągu bieżącego roku udział w 25 mistrzostwach Europy i 21 mistrzostwach świata.

• Siatkarze mistrza Polski stoleczna Legia zmierzy się w walce o Puchar Europy z Dynamo Berlin, który jest wicemistrzem NRD. Obroną pucharu jest SC Lipsk NRD.

• Reprezentanci Armii Zaprz. Jajonych spotkają się w bieżącym roku na sportach w 19 dyscyplinach sportu. Z przewidzianych programem imprez Polska będzie organizatorem trójbójki, który obejmuje następujące konkurencje: strzelanie z pistoletu maszynowego z odległości 300 m, tor przeszkód i rzut granatem.

WOIT (Stary Rynek 10) — „10 lat Oddziału PTTK przy H. Cegielskiego” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51). — chirurgia, internia, otolaryngologia. SZPITAL IM. STRUSTA (ul. Wajki Miodowej 7 tel. 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20), tel. 541-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 536-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Starelecka 79, Swarzędzka 6, Ostroroga 6.